

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego **mrk. 30**

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Casino

11 godz. wiecz.

Sala dobrze wentylowana.
Kasa czynna od 11 rano bez przerwy. 627-1

Gościnne występy artystów teatru art. - liter.

„Stańczyk“

z Warszawy. Tylko 3 ostatnie występy w tym sezonie.

Dziś pierwszy występ!

Udział biorą:

Bielecka M., Halmirska B., Jastrzębiec W., Rentgen M., Lawiński Ludwik, Nina Pawliszczewa i Parnell F.

Szczerzy w programach. Poniedziałek 5 czerwca całkowita zmiana programu.

Biuro Ekspedycyjno-Transportowe

„WISŁA“

Centrala: Łódź, ul. Piotrkowska № 59.

Telefon 11-59.

Oddziały: Poznań—Bydgoszcz—Gdańsk.

Zawładamy, że przyjmujemy ekspedycje do wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej na frachtu pośpiesznym i bagażem.

Uwaga: Do Poznania, Bydgoszczy i Gdańska dostarczamy towary wyłącznie bagażem w przeciągu 24 godzin.

Dział przesyłek pocztowych czynny.

Pomimo strejku w ekspedycjach, biuro nasze czynne. 763-2

Bank Udziałowy w Łodzi

Spółdzielnia z odpowiad. udziałami.

Ul. Moniuszki № 10.

Poczynając od dn. 1 czerwca r. b. biuro czynne dla publiczności od godz. 8 rano do 2 po południu. 7631-1

Boisko sportowe „Helenów“

Dziś o godzinie 5.30 p. p. MECZ

Warszawianka (rez.) — „Hakoah“

(Warszawa)

7800-1

Liniarza

rutynowanego do obsługi maszyny systemu Första i Fromma **poszukuje** fabryka ksiąg handlowych we Lwowie. Zgł. pisemne do Biura ogłoszeń M. Segala, w księgarni Ludowej we Lwowie, ul. Szajnochy 1. 2. 628-1

Karakulowe **PALTA**

Folkowe — **Lisy** alaska, i białe, oraz ciemne łecie różno skórki poleca — **Wł. Opatowski, Cegielniana 56** front, I piętro. 722-0

SLUBNE WIĄZANIE

poleca

O. FIJAŁKOWSKI

Pabjanice, Zamkowa 27.

7813-1

Rozsądkiem czy kijem?

Po długich naradach i wariantach wewnętrznych P. P. S. wniosła do sejmu projekt autonomii Galicji wschodniej, skromny wprawdzie w swych założeniach, ale przecie regulujący w znośny sposób tę nieznośną kwestję. Za wnioskiem głosowali prócz PPSi ludowcy z klubu „Wyzwolenie“, stapińscy, niemcy i żydzi. Naturalnie, projekt przepadł, wrzucono go bowiem do otehlani, z której rzadko kiedy jakiś topielec ustawowy się ratuje — do komisji konstytucyjnej. Cała prawica i centrum, aż po „lewicowe“, NPR wyraża dziś głośno w prasie swe oburzenie przeciw sowietom za ich krok. Oto exemplum, które zamieścił „Kurjer Poznański“ z dnia 1-go czerwca, a które we wszelkich tonach i odmianach zgodnym akordem przenosi się przez szpalty 90 pr. pism polskich:

„Wniosek socjalistyczny, wniesiony w chwili, kiedy wrogie nam potęgi zagraniczne z Lloyd George'm na czele usiłują sprawę naszych granic wschodnich poddać pod dyskusję, jest niewątpliwie osłabieniem naszego frontu, zakrawającym wprost na zdradę interesów narodowych polskich. Polska dała dowody, że goto-

wa jest przyznać województwom wschodnio-galicyjskim samorząd, uwzględniający szeroko prawa rusinów. Ale rzucanie hasła autonomii w dzisiejszych warunkach jest pierwszym krokiem do utraty Galicji Wschodniej. Socjaliści są, niestety, głusi na głos instynktu polskiego, nieczuli na polską walkę żywiołu polskiego w tamtej eksponowanej dzielnicy, obojętni na interes żywotny państwa, dla którego pośladanie bezpiecznej granicy z Rumunią jest kwestją bytu. Wotum sejmu jednakże świadczy, że większość narodu stoi na straży naszej pozycji w Galicji Wschodniej i nie dopuści do poświęcenia podstawowych interesów polskości dla doktryn, nie będących niczem innym, jak narzędziem walki w rękę śmiertelnych naszych wrogów“.

Chociaż wniosek socjalistów, poparty przez radykalne chłopstwo, oraz mniejszości narodowe upadł, niemniej jednak zasługuje on na bliższą uwagę. Najlepiej ująć go z punktu widzenia nielitościwej krytyki endecków, której przykład dopiero co zacytowaliśmy.

Prawica sejmowa uważa przedewszystkiem iż jedyną odpowiedzialność na zamiary „wrogich

nam potęg zagranicznych z Lloyd George'm na czele (sic!)“, zdążających do ingerencji w sprawy naszych granic wschodnich jest kontynuowanie walki ze wszystkimi obozami politycznymi wśród rusinów. Krzykacze, którzy przy każdej okazji, wymierzonej przeciw Niemcom, domagają się utrzymania w nieskalanej świętości traktatów, podpisanych w Wersalu, zapominają na chwilę, że Polska podpisała z mocarstwami głównymi umowę, na mocy której mocarstwa te uprawnione są „w porozumieniu z nami“ określić wschodnie granice Rzeczypospolitej. Jest rzeczą jasną, że polska polityka zagraniczna winna dążyć do tego, by Anglja, Francja, Włochy i Japonia zrzekły się tego prawa, ewentualnie przystały na granicę obojętną, ustaloną przez traktat ryski. Trzeba zrozumieć tutaj lepiej niż kiedykolwiek, iż klauzula o określeniu naszych granic wschodnich postawiona była w chwili, gdy nikt jeszcze nie przypuszczał, że bolszewicy utrzymają się przy władzy przez czas dłuższy i nasi sprzymierzeńcy nie chcieli decydować o granicy polsko-rosyjskiej bez udziału przyszłej niebolszewickiej Rosji.

W tej błogiej nadziei nie

chcieli angażować się nawet co do Lwowa ani Chelma. Obecnie sytuacja się zasadniczo zmieniła. Bolszewizm zakorzenił się w Rosji na dobre i jakos tej „trzeciej“ wcale nie widać. Trudno przypuścić, by ententa czy też jej cień obecny tak skrupulatnie chowały Galicję wschodnią dla Ukrainy p. Rakowskiego. Chodzi więc zupełnie o coś innego: o bat nad nami o wieczną pogroźkę.

Ponieważ argumenty prawne o wiele mniej zwykle przemawiają do nas, niż płytka propaganda, przeto wśród opinii europejskiej mowa ciągle o ciemieniu przez polaków galicyjskich rusinów. W istocie nie dzieje się im najlepiej. O prawie samostanowienia narodów—naturalnie, innych—umie powiedzieć „Kurjer Poranny“: „doktryna, będąca narzędziem walki w rękę śmiertelnych naszych wrogów“, o czem broń Boże nie mówiło się z okazji plebiscytów na Górnym Śląsku i Wilenszczyźnie.

Nie widzimy wcale powodu, dla którego projekt autonomii— a więc skromnej, najskromniejszej formy życia publicznego narodu — miałby właśnie w chwili obecnej szkodzić interesom Polski.

Jeżeli nasi „wrogowie“ posiadają obecnie: „Musimy wam odebrać Małopolskę wschodnią, bo gnębicie tam rusinów“, to czyż może być lepsze odparowanie ciosu, niż odpowiedź: „Nie gnębimy nikogo, bo oto dajemy rusinom najszerszą autonomię polityczną, gospodarczą i kulturalną, a wraz z nimi wszystkim mieszkańcom wschodniej Małopolski“?

Jasne jest, że odpowiedź taka nie zadowolnilaby wszystkich. Liczne grupy rusińskie odrzuciłyby kompromis, ale z pewnością przyjęłyby inne, nastrojone bardziej oportunistycznie i bez szowinistycznego zabarwienia. Nie trudno zrozumieć, jaka stąd byłaby korzyść: propaganda zagraniczna byłaby w poważnej części udaremniona, bowiem zawsze można by bronić się głosami lojalnych rusinów. „Wrogie nam siły“ byłoby w poważnym kłopotcie.

To przecie tak proste, że dziecko z łatwością zrozumie politykę, której nie może czytać nie chce pojąć nasza narodowa demokracja.

Nie wiemy dalej, czemu rząd rusiński miałby odciąć

nas od granicy rumuńskiej, jak to przypuszcza „Kurjer Poznański“. Nadanie autonomii terytorjalnej — to przecie nie odłączenie prowincji od całokształtu państwowego!...

Pozostaje jeszcze zarzut, że „socjaliści nieczuli są na walkę żywiołu polskiego w tamtej eksponowanej dzielnicy“... O tem lepiej nie mówić, bowiem zaraz, in flagranti trzeba spytać, od jakiego czasu ta szczególna czulość urodziła się wśród endeckich i czemu nie było jej, gdy w r. 1915 endeck p. Grabski sprzedawał „Ruś Halicką“ gubernatorowi Bobryńskiemu i biskupowi Eulogjuszwowi!...

Poco, zresztą, wywody logiczne? Narodowa demokracja ma własną logikę, która streszcza się w krótkim zdaniu: „Naród musi podtrzymywać swą spoiłość i hart swój w nieustannej walce z każdym obcem wśród siebie elementem bez względu na wszystkie inne uboczne skutki“. Tak powiedział wielki teoretyk pruskiego junkierstwa Treitschke, a za nim powtórzył jego przysięgły plagiator p. Roman Dmowski.

Wiadomo, jak oplakane skutki faktyczne przyniosła teoria „Weltmacht“, „gepanzer-te Faust“ i „Ausrotten“!

Największe państwo świata Wielka Brytania postępuje nieco inaczej. Oto co pisze jeden z jej światlejszych umysłów, doskonały powieściopisarz i polityk czystej wody H. G. Wells w książce „An Englishman looks at the World“.

„Nie myślę, aby flota, dzieś się razy silniejsza od naszej, lub armja, będąca maksymalnym wysiłkiem narodu mogła zmusić Kanadę do pozostania w ramach imperjum, gdyby ogólna wola i opinja Kanady sprzeciwiła się temu; albo by można było zmusić Indje do pozostania w zależności od nas, gdyby stawiły one trwałą i zjednoczoną opór. Państwo nasze — acz nie jedną w dziejach swych zapisało wojnę — nie powstało drogą siły. Kolonizacja i dyplomacja odgrywały tu rolę o wiele większą, niż podbój. Aby zapewnić W. Brytanji trwałość trzeba uciec się do wolnej woli narodów które ją tworzą i do ich orzeczenia w tym kierunku. Wszystko łagodnością, spokojem, zaspakajaniem praw i dążeń, nie gwałtem, uciskiem, przymusem...“

Czesław Cieszkowski.

Z kuźni praw.

Polityka Polski na konferencji genueńskiej. — Uchwały w sprawie naszego eksportu. — Preliminarz budżetowy min. oświaty.

Dzisiaj, w obecności p. min. Skirmunta i Narutowica odbyło się posiedzenie komisji do spraw zagranicznych na którym zajmowano się **wynikami konferencji genueńskiej.** Posłowie Marian Seyda, Peri i Szadurski stawiali pytania o bliższe wyjaśnienie układu w Rapallo, następnie w sprawie granic wschodnich i w sprawie nieratyfikowania traktatu polsko-finlandzkiego przez sejm finlandzki.

Pos. Rataj w dłuższym przemówieniu poruszył szereg spraw, podając w wątpliwość jasną linię wytyczną naszego ministerstwa spraw wewnętrznych. Min. Skirmunt odpowiadając na interpelację wyjaśnił, że min. spr. zagr. jeszcze przed zawarciem traktatu w Rapallo, wiedział o tem, że w Berlinie pomiędzy delegatami sowieckimi a niemieckimi odbywają się narady poufne. Mimo to ogłoszenie tego traktatu było niespodzianką nie tylko dla Polski, ale i dla innych państw. W sprawie naszych granic wschodnich, to Polska stoi na stanowisku traktatu ryskiego oraz podstawię polityki mocarstw zachodnich. Z ogólnego nastroju na konferencji genueńskiej odniósł minister wrażenie, że **sprawa wileńska jakoteż sprawa Galicji Wschodniej jest w opinii świata na naszą korzyść przesądzona.**

Trudności polityczne mogą pochodzić stąd, że Polska zawierając traktat ryski, uznała sowieży, podczas gdy inne państwa uznają te czynią zależnymi od szeregu warunków.

Traktat z państwami bałtyckimi min. spr. zagr. niebawem przedłoży sejmowi. Co do deklaracji uczynionej przez posła polskiego w Rydze, to jeszcze przed Genuą, minister zaznaczył, że poseł w Rydze nie miał upoważnienia do zaciągnięcia zobowiązań i podpisania tego układu, ponieważ miał instrukcje jedynie do wydania opinii, a z drugiej strony **protokół ryski nie miał charakteru formalnego zobowiązania.**

Polityka nasza na konferencji genueńskiej była w zupełnym porozumieniu z wytycznymi polityki francuskiej; różne pozorne odchylenia pochodziły stąd, że stosunki nasze do sowieżów uregulowane zostały przez traktat ryski.

Ze względu na to, że minister musiał być obecny na posiedzeniu

rady ministrów w Belwederze, dyskusję przerwano. Następne posiedzenie komisji odbędzie się d. 8-go b. m.

Komisja do badania kryzysu w handlu i przemyśle przyjęła w drugim czytaniu rezolucję pos. Diamanda: Sejm wzywa rząd, ażeby **poświęcił łączną wagę eksportu**

i uwzględnił w swej polityce gospodarczej wywóz wytworów przemysłowych, kładąc uwagę na **ograniczenie wywozu surowców.**

Sejm wzywa rząd, ażeby zorganizował służbę informacyjną, dotyczącą handlu zagranicznego w ten sposób, ażeby decyzje swe mógł opierać na dokładnych znajomościach stosunków zagranicznych, jakoteż stosunków gospodarczych wewnątrz Rzeczypospolitej. Zachodzi również potrzeba

zorganizowania statystyki przywozu i wywozu

w ten sposób, ażeby miesięczne ogłaszania wyników badań statystycznych podawały stan z miesiąca poprzedniego.

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała w dalszym ciągu **preliminarz budżetowy min. oświaty.**

Pos. Pietrzyk domagał się **powiększenia szkół średnich w Łodzi.**

Ks. Kaczyński postawił wniosek o powiększenie dotacji dla duchownych katolickich z sumy 160454911 do sumy 3622853913.

Pos. Sapiński krytykował postępowanie władz państwowych w stosunku do duchowieństwa grecko-katolickiego.

Ks. Latosiński zgłosił rezolucję do specjalnego uposażenia duchowieństwa jako urzędników stanu cywilnego, oraz domagał się odpowiednich dodatków drożyznianych.

Pos. Sołtyk wniósł następującą rezolucję: 1) Wzywa się rząd do upaństwowienia szkół znajdujących się w miejscowościach zagrożonych pod względem narodowym. 2) Dokształcenia nauczycieli. 3) Przedstawienia planu powszechnego nauczania. 4) Do wstawienia do budżetu sumy na stypendja dla dzieci zdolnych, a biednych.

Następne posiedzenie komisji 8 b. m. Na posiedzeniu tem obecny będzie p. min. Łopuszański.

Rodacy! Dowiadujemy się, że w wielu fabrykach i zakładach przemysłowych znieważono urzędników. Postępowanie to jest w jaknajwiększym stopniu nierozsądne i może spowodować nieobliczalne skutki. Bez urzędników żaden zakład nie może pracować tak samo, jak nie może pracować bez robotników. Wypędzając urzędników narażają się warstwy robotnicze na wstrzymanie pracy i bezrobocie, a bezrobocie znów wpędzi robotników w nędzę i biedę.

Nie dawać posłuchu ludziom bezmyślnym i złym, którzy narażają was na nędzę, ażeby przytem mogli sami dość do bogactw za pomocą plądrowania, kradzieży i rozboju. Nie zapominać, że musicie żyć w zgodzie, gdyż tego wymaga wasz własny kraj i dobrobyt.

Skład śląskiej rady wojewódzkiej. Kandydaci przedstawieni przez wojewodę śląskiego

Wojewoda śląski przedstawił następującą listę kandydatów na członków tymczasowej rady wojewódzkiej:

Sikora — robotnik, prezes zw. hutników (N.P.R.); ksiądz Kubina — proboszcz katolicki (N.P.R.); Grałek — prezes — zw. górników (N.P.R.); Biniszkievicz — redaktor „Gazety robotniczej” (P.P.S.); Klemens Borys — robotnik (P.P.S.); Józef Machaj — działacz socjalistyczny z Cieszyna (P.P.S.); Kupilas — z Mysławic (P.S.L.); Antoni Popielek — dyrektor gimnazjum z Cieszyna (P.S.L.); Jan Kowalczyk z Pszczyny — b. konsul (Ch.Z.L.); ks. Brzóska z Cieszyna (Ch.Z.L.) adwokat Wolny (bezpartyjny); inżynier Kiedroń — dyrektor departamentu górnośląskiego w ministerjum przemysłu i handlu (bezpartyjny); Gomóła — prezes zw. nauczycieli (bezpartyjny); Kudera — adwokat (bezpartyjny); Flach — wójt (bezpartyjny); Bernard Janowski — sekretarz niemieckiego chrześcijańskiego, zw. metalowców (niemiec centrowiec); Wachsmat — przemysłowiec (niemiec); Max Sabasch — dyrektor zakładów hutniczych (niemiec); dr. Piprek — redaktor „Oberschlesische Volks-partei” (niemiec); Ziper — z Bielska cieszyńskiego — fabrykant (niemiec).

Lista ta, jak się dowiadujemy, liczyć może na zatwierdzenie rządu.

Stanowisko śląskich związków zawodowych.

KATOWICE, 2 czerwca. (Pat.) — Komitet wykonawczy polsko-niemieckich związków zawodowych postanowił wczoraj na posiedzeniu wydać odezwę do robotników śląskich. Odezwa ta omawia sprawę gwałtów, napadów i rozbojów i zaznacza, że takie postępowanie niegodne jest prawdziwego robotnika, bez względu na to do jakiej należy narodowości. W końcu zaznacza odezwa, że leży w interesie gospodarczym robotników położyć kres tym potępienia godnym stosunkom.

Prowokacje niemieckie.

KATOWICE, 2 czerwca. (A.W.) W powiatach zachodnich coraz częściej odbywają się napady Niemców na żołnierzy francuskich. „Polak” omawiając ostatnie zamachy niemieckie pisze, że jest to początek powstania niemieckiego.

Przedstawiciel Polski w trybunale rozjemczym.

WARSZAWA, 2 czerwca. (Telefonem od naszego korespondenta). Poseł Rzeczypospolitej polskiej przy rządzie holenderskim p. Wierusz-Kowalski został powołany na członka rady administracyjnej stałego międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze.

Czas urzędowania w Warszawie.

WARSZAWA, 1 czerwca. (Tel.) Wczoraj w Warszawie we wszystkich urzędach wprowadzono urzędowanie od godz. 8 rana z wyjątkiem min. spraw zagr., które nadal rozpoczyna dzień o godz. 9 rana.

O pożyczkę dla Niemiec.

LONDYN, 2 czerwca. (A.W.) — Sprawa międzynarodowej pożyczki budzi wielkie zainteresowanie. Angielscy i amerykańscy finansjści oświadczają, że udzieli Niemcom pożyczki wówczas, jeżeli Francja i Belgja wezmą w niej udział.

PARYZ, 2 czerwca. (Pat.). Havas. Jak donosi „Journal”, komisja odszkodowawcza zwróci się do rządu niemieckiego z nową notą, omawiającą sposób sprawowania kontroli nad finansami niemieckimi. Komisja postanowiła nie tolerować żadnego uchybienia i uchylania się od przyjętych zobowiązań.

Jak donosi „Matin”, kiku bankierów z komitetu pożyczki zewnętrznej dla Niemiec, podobno zaproponowało Francji zredukowanie długu niemieckiego. „Matin” uważa, że Francja nie może się zgodzić na tę propozycję, gdyż za to ustępstwo jedynym równoważnikiem byłaby odpowiednia redukcja jej własnego długu wojennego w stosunku do Stanów Zjednoczonych i Anglii, na co te państwa nie chcą się zgodzić.

Inna propozycja projektuje **ograniczenie pożyczki do 4 miliardów marek w złocie,** lecz na to Francja również nie może się zgodzić, gdyż według projektowanego podziału 1,400 milionów marek przeznaczonych jest na przywrócenie kredytu dla Niemiec, 1 miliard na priorytetowe należności, 1 miliard na koszty okupacji amerykańskiej, a tylko 60 milionów dla Francji.

Sprawa redukcji długów.

BORDEAUX, 2 czerwca. (A.W.) „Le Matin”, donosi, że kilku bankierów amerykańskich członków komisji dla udzielenia pożyczki Niemcom zaproponowali zredukowanie części wewnętrznych długów niemieckich. Francja nie może się zgodzić na powyższą propozycję, gdyż wydaje się nieprawdopodobnem, ażeby Stany Zjednoczone zgodziły się na zmniejszenie w tym samym stosunku swych wierzytelności względem Rosji.

O politykę zagraniczną Francji.

PARYZ, 2 czerwca. (Pat.) Havas W izbie deputowanych poseł Heriot, wykreślając plan polityki zagranicznej, czyni zarzuty rządowi, iż przeszkodził on w postawieniu w Genui kwestji pożyczki międzynarodowej. Odpowiadając Poincaré zaznaczył, że sprawa pożyczki międzynarodowej nie powinna być

być wszczynaną w Genui. Obecnie czynione są zabiegi wobec komisji odszkodowań, ażeby poddać pożyczkę międzynarodową nowej amputacji. Po wyjaśnieniach tych Heriot wyraża żal, że kwestja ta nie była w Genui przez Francję jasno postawiona. Heriot wyraża radość z powodu deklaracji Lloyd George'a, który powiedział, że w razie gdyby Niemcy zechcieli pogwalczyć traktat, wówczas Francja nie byłaby odosobnioną w nakazie poszanowania tego traktatu. Słowa te, oświadczył mówca, uznajemy za wystarczające. Mówca wspomina słowa Lloyd George'a, iż Anglja pragnie współpracować z demokracją Francji. My również pragniemy współpracować z demokracją Anglii. Następnie wyraża żal z powodu wojennego ducha Niemiec, a w sprawie stosunków w Rosji oświadcza, że pragnąłby, **żeby Francja wyciągnęła dłoń do Rosji,** nie zważając na gwałty z jej strony.

Poincaré w odpowiedzi uznaje, że sytuacja w Rosji jest bardzo ciężką i przytacza na dowód tego fakt, iż w niektórych okolicach panuje ludożerstwo. Poincaré uważa że delegaci rosyjscy powinni byli przyjąć zaofiarowaną pomoc, skoro pomoc ta była im zaproponowaną na warunkach możliwych do przyjęcia. Heriot zabierając ponownie głos — oświadcza, że rząd ma prawo wymagać wszelkich gwarancji, lecz równocześnie zaleca, ażeby **rząd stanął na czele ruchu mającego na celu podniesienie ekonomicznego stanu Europy.**

Podróż europejska Hardinga.

BERLIN, 2 czerwca. — Amerykański korespondent „Deutsche Tages Ztg.” informuje swój dziennik, że prezydent Harding wybiera się z końcem jesieni do Europy.

Na wypadek tej podróży uchodzić może za pewne, że zwiędzi on Paryż, Londyn i Rzym. Czy odwiedzi on również stolicę Niemiec nie jest jeszcze pewne i zależy będzie od nastrojów jakie panować będą w Ameryce w stosunku do polityki i gospodarki światowej.

Ameryka przepradza an'le.

NOWY JORK, 2 czerwca. (Pat.) Friedsan, prezydent amerykańskiego towarzystwa handlowego udaje się na zaproszenie Hardinga do Europy, dla przeprowadzenia ankiety w sprawie sytuacji ekonomicznej.

prowadzenie wojny za pomocą łodzi podwodnych będzie uważane za korsarstwo, zaś załoga łodzi podwodnej będzie pod zarzutem korsarstwa. Następnie głosi bil, że żadne mocarstwo nie ma prawa budować okrętów, których pojemność przewyższa 35,000 ton. Dalej bil postanawia, że angielskie siły zbrojne będą zredukowane do 20,000 ludzi, a 20 największych statków będzie zniszczonych zgodnie z decyzją konferencji waszyngtońskiej.

Król polski zainteresowany układem w Rapallo.

LONDYN, 2 czerwca. (Polpr.). Podczas ostatniej aud encji Lloyd George'a u króla bardzo szczegółowo była omawiana sprawa układu w Rapallo. Król rozpytywał o politycznym znaczeniu zawartej umowy, o istnieniu po za umową rosyjsko-niemieckiej konwencji wojskowej i o niebezpieczeństwie tej umowy dla sprawy pokoju. Na ostatnie pytanie premier dał odpowiedź uspakajającą.

Kronika polityki polskiej.

— Prezes polskiej delegacji reewakuacyjnej w Moskwie p. Antoni Olszewski wyjeżdża z powrotem do Moskwy.

— Wbrew pogłoskom, w sferach decydujących żadnych kandydatów do delegacji polskiej na konferencję w Hadze jeszcze nie omawiano.

— W dniu wczorajszym przybył do Warszawy poseł polski w Charkowie p. Puławski, ale w tych dniach powraca do Charkowa. Również poseł Rzeczypospolitej przy rządzie sowieckim w Moskwie p. Stefański powraca w tych dniach do Moskwy.

Pierwsze obrady rady ministrów.

WARSZAWA, 2 czerwca. (Telefonem od naszego korespondenta). Wczoraj odbyły się dwa posiedzenia rady ministrów. Oba były poufne. Pierwsze odbywało się pod przewodnictwem p. Ponikowskiego, drugie w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika państwa. Posiedzenia poświęcone były sprawom polityki zagranicznej.

Zaczenie podróży Naczelnika państwa do Bukaresztu.

BUKARESZT, 2 czerwca. (Pat.) Dzienniki poświęcają obszerne artykuły w sprawie przyszłej podróży Naczelnika państwa Piłsudskiego

do Bukaresztu. Dzienniki oczekują po tej podróży jaknajlepszych wyników w dziedzinie jeszcze większego zacieśnienia stosunków przyjaznych, w kwestji granic wschodnich oraz interesów ekonomicznych polsko-rumuńskich, posiadających wiele punktów wspólnych.

Omowa warszawska na forum sejmu.

WARSZAWA, 2 czerwca. (Telefonem od naszego korespondenta). Minister spraw zagranicznych w najbliższych dniach wnieśnie do sejmu do ratyfikacji projekt umowy warszawskiej pomiędzy Polską a państwami bałtyckimi. Jak wiadomo Łotwa i Estonia układ ten już ratyfikowały, a w Finlandji ratyfikacja ta jest ciągle przedmiotem sporu.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy genueńskiej.

BERLIN, 2 czerwca. (Pat.) Jutro w Opolu nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy genueńskiej pomiędzy posłami ze strony polskiej Seyda, a ze strony niemieckiej Sahmem.

Odezwa naczelnego rady ludowej.

KATOWICE, 2 czerwca. (Pat.) Naczelna rada ludowa ogłasza następującą odezwę:

Tętno chwili.

Cziczcerin i d'Annunzio.

Cziczcerin złożył wizytę słynnemu pisarzowi włoskiemu, autorowi „Rozkoszy” oraz „Tryumfu śmierci” — Gabrielowi d'Annunzio, który gościł rosyjskiego podejmował w swej wspaniałej willi nad jeziorem Gorda.

Warunki, w jakich szczególnie to spotkanie dwóch ludzi, tak dalekie reprezentujących światy, odbyło się, były nie mniej osobliwe niż sam pomysł tej dziwnej wizyty.

Ministra Rosji sowieckiej, który jechał z Genui autodemem, eskortowała policja włoska. Wizyta trwała całą dobę. Władze partyjne musiały zarządzić szczególne środki oszczędności, aby zapewnić dwu ludziom, o tak głośnych nazwiskach, kilka godzin swobodnej rozmowy.

Taka to już snadź klątwa wisi stale nad głowami władców ludu rosyjskiego, że nigdzie, ani u siebie w kraju, ani na obczyźnie ruszyć się nie mogą bez osłony policji i żandarmerji: ta klątwa wisiła nad głową carów, ta sama klątwa dzisiaj wisi nad głową komisarzy ludowych. Władza w Rosji utrzymuje się jedynie grozą i terorem.

I, oto, w atmosferze dalekich refleksów tej grozy i teroru, pod osłoną lśniących w słońcu kąpielni, upłynęło parę godzin rozmowy tym dwu ludziom, których życie całe, zwłaszcza zaś lata ostatnie kształtowały się w ten sposób, aby wyłaczyć wszelką między nimi możliwość porozumienia.

Jak — i o czym — mówili oni ze sobą? I czy wogóle znaleźli jakiś język ogólny, jakieś jedno słowo wspólne, któreby połączyć ich mogło.

D'Annunzio jest wykwittem, jest luskusem najsztubniejszych postaci wyrafinowania świata burżuazyjnego. Cziczcerin, w założeniu swoich idei, swoich zadań, swoich hasel komunistycznych, z tak krwawym przez czas długi urzeczywistnianych uporem, jest zaprzeczeniem tego wszystkiego, czem d'Annunzio oddychał, czem się pieścił, co ukochał, co ozdobnym słowem swoim wieńczył. Ideą poety „Ognia” było to, co miało formę w najwyższym stopniu skończoną; co ostatecznie już skryzalizowało się w czasie, w przeszłości, co zastępyło dla życia, aby żyć i królować w pieśni, w sztuce, w wyobraźni artystów. Cziczcerin ma po za sobą cztery lata krwawej, niesłychanej, nieludzkiej walki o formy nowe, o kształty życia nieznanego; cztery lata zacieklego boju z przeszłością, z tradycją, z dorobkiem wieków minionych.

Cóż ci ludzie mieli sobie do powiedzenia? Dla jednego świat piękna ludzkiego jest już skończony, zamknięty, umarły. Dla drugiego świat wartości ludzkiej jeszcze się nie rozpoczął, jeszcze nie powstał do życia.

O czym ci dwaj ludzie ze sobą mówili? Prasa włoska, wizytę ową komentując, zaznacza, że Cziczcerin, odwiedzając poetę włoskiego, miał na celu oddziaływać za jego pośrednictwem na „fascistów”, aby ci złagodlili swe wrogi, nieprzejednane, mordercze w stosunku do bolszewizmu stanowisko.

Znaczyłoby to, że przedstawiciel Rosji sowieckiej, udając się do d'Annunzia, nie oddawał się zbyt wygórowanym nadziejom. Nie pisał marzenia, że mógłby się z pisarzem włoskim zrozumieć: że

wogóle może istnieć coś, coby ich łączyło. Nie chodzi mu o to, aby zagać jakąkolwiek wspólność myśli, wiary, przekonania lub dążeń. Chodzi mu o to tylko, aby przestać nawzajem się mordować. Aby z nacjonalistami Włoch — ze zbrojnemi zastępami „fascistów” — zawrzeć rozejm. Aby zawiesić dzieło wzajemnego tępienia się i pogromów.

Przed wielką wojną o „najwznioślejsze ideały ludzkości” tego rodzaju postulaty, zdawało się, weszły już w krew i ciało społeczeństw europejskich.

Dzisiaj, na gruzach wielkiej wojny, trzeba nanowo walczyć o nie i układać się, jako o wybitne pozycje dorobku kulturalnego.

Lumir.

Konserwatyści przeciwko Lloyd George'owi.

LONDYN, 2-go czerwca. (Pat.) Konserwatyści ogłosili wczoraj odezwę przeciwko Lloyd George'owi, podpisaną przez 11 członków izby wyższej i 30 członków izby gmin. W odezwie powiedziano, że najwyższy czas powiadomić angielską opinię publiczną o niedomaganiach stosunków krajowych, niejasnej polityce zagranicznej, nie dobrej sytuacji finansowej i o zastoju w przemyśle.

Rozruchy w Irlandji.

LONDYN, 2 czerwca. (A.W.) — Nocy ubiegłej znowu wybuchły w Belfaście krwawe rozruchy, podczas których zginęło 50 osób, kilkaset zostało rannych. Odbyła się formalna bitwa między sinfeinistami a ulsterczykami. Wysłano spiesźnie wojska angielskie na pomoc.

LONDYN, 2-go czerwca. (Pat.) Doniesienia z Irlandji brzmią poważnie, jednakże sytuacja nie jest uważana w kołach politycznych za beznadziejną. Wskutek wydarzeń irlandzkich, Lloyd George odroczył swój wyjazd na wywczas.

Bezrobotni w Anglii.

LONDYN, 2 czerwca. (Polpr.) — Według danych angielskich ministerstwa pracy, na 15-go maja na listach bezrobotnych zarejestrowane było 1,853,950 ludzi zupełnie pozbawionych pracy. W drugiej połowie maja ilość ta się zmniejszyła na 50 tysięcy ludzi.

Bratiano o zjedzie geneńskim.

BUKARESZT, 2 czerwca. (A.W.) Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta ministrów Bratiano odbyło się bardzo poważne posiedzenie rady ministrów. Premier szczegółowo wyłożył przebieg konferencji geneńskiej. P.Bratiانو oświadczył, że dzięki zapobiegliwości delegacji rumuńskiej nastąpiło jeszcze serdeczniejsze zacieśnienie więzów przyjaźni Rumunii, Francji i Włoch. Sojusznicy uznają prawne uzyskanie Besarabji i słuszność roszczeń Rumunii do Rosji w sprawie zwrotu skarbcza rumuńskiego. Co się tyczy zagadnień ekonomicznych Rumunja zachowała całkowicie niezależne stanowisko. W końcu p.Bratiانو zaznaczył, że z okazji zaślubin księżniczki rumuńskiej Marii z królem serbskim Aleksandrem udzielona zostaje amnestja przestępcom politycznym.

Wdzięczność sówietów dla policji włoskiej.

BORDEAUX, 2 czerwca. (A.W.) Delegat rosyjski Cziczcerin przed odjazdem z Genui wręczył policji włoskiej podarunki jako dowód podziękowania za ścisły dozór jakim olaczano członków delegacji rosyjskiej.

Cziczcerin w Berlinie.

BILWESE, 2-go czerwca. (Pat.) Radio. Cziczcerin przybywa do Ber-

lina na 5 czerwca. Celem przyjazdu są rokowania nad rozszerzeniem postanowień traktatu niemiecko-rosyjskiego, zawartego w Rapallo na Ukrainę sowiecką.

Odrzucenie układów z sowietami w Szwecji.

KOPENHAGA, 2 czerwca. Projekt rządu szwedzkiego w sprawie traktatu handlowego szwedzko-sowieckiego został wczoraj przedłożony obu izbom parlamentu. Mimo to, że minister Branting przemówił za traktatem, obie izby odrzuciły go, mianowicie pierwsza izba 81 głosami przeciwko 47, a druga 105 głosami przeciw 94.

Ameryka w Hadze.

PARYZ, 2 czerwca. (Polpr.) — Rząd waszyngtoński polecił swemu przedstawicielowi przy rządzie holenderskim uczęszczać na posiedzenia konferencji w Hadze w postaci nieurzędowego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych wyłącznie w celach informacyjnych.

Posiedzenie trybunału sprawiedliwości.

LEAFIELD, 2 czerwca. (Pat.) — Pierwsze posiedzenie przygotowawcze międzynarodowego trybunału sprawiedliwości odbędzie się w Hadze w piątek pod przewodnictwem byłego ministra sprawiedliwości Holandji Lodera.

Francuska pożyczka dla Austrii.

PARYZ, 2 czerwca. (A. W.) — Komitet senatu francuskiego zdecydował odnieść się do projektu udzielenia Austrii pożyczki w wysokości 55 milionów franków. Pożyczka ta zapobiegnie tendencjom unifikacyjnym austro-niemieckim.

Stanowisko socjalistów włoskich.

RZYM, 2 czerwca. (Pat.) Havas. Socjalistyczna frakcja posłów 48 głosami przeciw 21 przyjęła wniosek, wyrażający gotowość podtrzymanie każdego gabinetu, któryby zapewnił przywrócenie prawnego porządku, spokoju i wolności. Zarząd partji socjalistycznej potępił tę uchwałę i postanowił zwołać ogólną radę socjalistyczną.

Odroczenie terminu ultimatum sprzymierzonych.

SOFIA, 1 czerwca. (Russp.) Rząd bułgarski czyni nowe zabiegi, aby międzysojusznicza komisja reparacyjna zgodziła się na odroczenie spłat reparacyjnych — postawione było żądanie przekazania komisji międzysojuszniczej kopalni węgla, komór celnych i koncesji. Początkowo rząd bułgarski prosił o odroczenie terminu do 30 maja, komisja zgodziła się czekać do 20 maja, ponieważ na 28 maja wyznaczony jest zjazd rolników. Obecnie rząd bułgarski prosi znow o przesunięcie terminu do 15 października, licząc na zmianę, jaka zaznaczyła się w Genui w stosunkach między zwycięzcami i zwycięzonymi. Rząd p stanowił nie zwolywać nadzwyczajnego posiedzenia zromadzenia narodowego, które miało odpowiedzieć na ultimatum sprzymierzonych.

Z Rosji.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

LONDYN, 2 czerwca. (Polpress.) — Korespondent Reutera nadesłał szczegółowe sprawozdanie o obecnej sytuacji na Dalekim Wschodzie. Ofensywe czernych trzeba uważać za ostatecznie nieudaną. Rząd władcywostocki szybko się wzmacnia i reorganizuje nadal armię, która w najkrótszym czasie ma rozpocząć kontrofensywę, mając na celu odebranie Chabarowska.

Obudowa Moskwy.

MOSKWA, 2 czerwca. (Polpress.) Zarząd budowlany Moskwy robi wszelkie starania, aby sprzyjać prywatnej inicjatywie w sprawach rozbudowy i remontu. W tym celu już przeszło 1000 nieruchomości zwrócono z powrotem b. właścicielom, do dwóch tysięcy nieruchomości wydzielano kooperatywy lokatorów i przemysłowym przedsięwzięciom dla urządzenia robotniczych domów-komun.

Skazanie księży polskich w Rosji.

BERLIN, 2 czerwca. — Z Nowogrodu donoszą, że trybunał rewolucyjny skazał na śmierć 2 polskich księży i jednego kupca za opór przeciw wywłaszczeniu majątków kościelnych.

Ograbienie pociągu amerykańskiego komitetu pomocy.

LONDYN, 2-go czerwca. (Pat.) Pociąg, wiozący żywność amerykańskiego komitetu pomocy dla głodnych w Rosji, został na terytorjum rosyjskiem zrabowany, przy czem zginęło kilkanaście osób.

O granicę fińsko-rosyjską.

HELSINGFORS, 2 czerwca. (AP) Układy w sprawie ustalenia granicy fińsko-rosyjskiej zostały doprowadzone do końca. Gdy układ zostanie podpisany Finlandja zamianuje generalnego konsula w Piotrogradzie.

Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

POZNAN, 2 czerwca. (Pat.) Na zjazd prawników i ekonomistów polskich przyjechali dziś rano goście francuscy a mianowicie: prof. Lambert z Lionu i Maubair, sekretarz generalny tow. francusko-polskiego w Paryżu.

Dzisiaj nadeszła wiadomość, że zapowiadają swój przyjazd: prof. Beudat, dziekan wydziału prawnego w Strasburgu, Mivoyet ze Strasburga i Bas de Veant z Paryża. Z prawników polskich przybyli już w ciągu dnia dzisiejszego rektor uniwersytetu lwowskiego dr. Till, profesor Nagórski, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego Przyłuski, z prof. Kustrzeba i Krzyżanowski. Z Warszawy członkowie sądu najwyższego Birgielner i Łozański, z Lublina prezes towarzystwa prawniczego Brzeziński i prezes Młodziewski. Jutro przybędą ministrowie Michalski i Sobolewski. Wiceminister Rymowicz, prezes sądu najwyższego Nowodworski oraz profesor Łyskowski i Strasburger, ze Lwowa profesor uniwersytetu Makarowicz i prezes sądu apelacyjnego Czerwiński.

Jutro przybędzie profesor uniwersytetu wileńskiego Zawadzki, zaś pojutrze prof. Głabiński.

Dzisiaj, w piątek o godzinie 5-jej popołudniu odbyło się zebranie towarzyskie. Otwarcie zjazdu nastąpi w sobotę o godzinie 11 rano w auli uniwersytetu.

Operacja... przy muzyce.

O ile nie wszystkie pomysły nowoczesnej wiedzy przyczyniają się do szczęścia ludzkości, o tyle jedna z najważniejszych gałęzi medycyny a to chirurgia stale postępuje naprzód i niezwykle skutecznie umniejsza cierpienia, któremi nawiedzani są nieszczęśliwi mieszkańcy tego padłego placu. Niema prawie dnia, aby jakiś wynalazek nie dążył do osłabienia bólu przy wszelkich możliwych operacjach, jakim poddawać się musi smutny rodzaj ludzki.

Wśród wynalazków tych są i takie, których pomysł nie pozbawiony jest pewnej fantazji. Do takich należy wprowadzona w Ameryce inowacja, która wprowadza używanie gramofonów przy operacjach. Gramofon ma odtąd — przynajmniej w Waszyngtonie — stanowić część składową materiału chirurgicznego. Lekarze, znawcy psychiki ludzkiej stwierdzają bowiem, że muzyka działa korzystnie na podświadomy stan chorego, oślabia jego ból i predysponuje się do pomyślnego przebiegu operacji.

Tym razem pomysł amerykański nie jest zbyt trudny do przeniesienia i na nasz grunt przeminął. Może i nasi chirurdzy, idąc śladem swych kolegów z za oceanu, zaczną używać do operacji gramofonów, a nieszczęśliwy pacjent krajany będzie przy dźwiękach pieśni: „Smiej się pajacu...” czy „Kobieta zmienna jest...”.

Z dnia na dzień.

Wyzwolenie.

Jeśli sędzić podług dzieł, traktujących o moralność, dobrym wychowaniu i grzeczności, krzewionej w połowie ubiegłego stulecia, egzystencja ówczesnej panny na wydaniu była jednym ciemnym pasmem niewoli.

Całą swą młodość spędzała siedząc na małym tabureciku, u stóp matki, haftując lub wyszywając na kanwie.

A gdy jakiś młodzieniec przechodził drogą, spoglądała ukradkiem w okno, wdychała ciężko i podnosiła rękę do serca, ale natychmiast opuszczała ją bezsilnie...

Dzisiaj, gdy młodzieniec przechodzi drogą, młoda panna na wydaniu bierze rakieta, dogania go i podąża wraz z nim na plac tenisowy.

— Ha! ha! — zawołają oburzeni moralisci.

— Ha! ha! — zawołałbym i ja wraz z niemi, gdybym za zdrową i wolną panną dzisiejszą nie dostrzegł widma owej gnębiącej i więzionej ongiś niewiasty, pochylonej nad robotką... ach.

Z kraju.

Gorlice.

Obrabowanie pałacu polsko-austriackiego ex-ministra. — Onegdajszej nocy dwór w majątku Siary, pow. gorlickiego w zachodniej Małopolsce, był widownią niesłychanie zuchwałego napadu bandyckiego, uwieńczonego wielkim sukcesem dla opryszków. Majątek Siary należy do znanego miliardera naftowego, a przytem figury wielce znanej ongi w galicyjsko-austriackiej polityce, b. posła do parlamentu wiedeńskiego i b. ministra austriackiego przedtem zaś przywódcy stronnictwa ludowców (dzisiejszego „Piasta”) Władysława Długosza.

Bandyci przybyli koło północy w liczbie 15, uzbrojeni w rewolwery. Otoczyli dwór, steroryzowali służbę i właścicieli groźbą użycia broni tak, że otrzymali klucze i zaczęli samowolną gospodarkę.

Zebrałi z całego domu co było cenniejszego, dywany, obrazy, ubrania, pościel, kosztowności i t.d. i załadowali to na pięć wozów. Siadłszy następnie na nie, szybko wyjechali w kierunku niedalekiej granicy czesko-słowackiej, którą też zapewne przejechali i ukryli się bezpiecznie na terytorjum czesko-słowackim.

Szkoda wynosi kilkadziesiąt milionów.

Radom.

(p) **Wypadek z bronią.** W ub. sobotę we wsi Konary pow. radomskiego wydarzył się okropny wypadek z bronią, który spowodował śmierć dwóch młodych chłopców z tejże wsi. Oto 8-letni Stefan Gradny znalazł w lesie nabita fuzję, przy oglądaniu której spowodował dwukrotny wystrzał i zginął śmiertelnie rówieśników swych 7-letniego Romana Deszcza i 7-letniego Józefa Kwarciaka. R. Deszcz zmarł w drodze do szpitala P. Marji, J. Kwarciak zaś zmarł w szpitalu po założeniu opatrunku. Wypadek powyższy wywarł na mieszkańcach wsi ogromnie przynębiające wrażenie. Sledztwo prowadzi władze policyjne.

Sprawy wojskowe.

Dekorowanie Krzyżem Wirtuti Militari. Wczoraj o godzinie jedenastej rano odbyła się na placu Saskim uroczystość dekorowania krzyżem Wirtuti Militari 62 oficerów i żołnierzy z byłych korpusów wschodnich I, II, III i IV murmańskiego korpusu gen. Żel-gowskiego.

Dekorował sam Naczelnik państwa Marszałek Józef Piłsudski.

Łódź.

Nasz bieg okrężny.

Lista zawodników, którzy staną do biegu okrężnego w dniu 4 czerwca, została już zamknięta. Zostały również ustalone już trzy punkty kontrolne, na których będzie notowany czas przebiecia przez nie biegnących. Punkty te znajdować się będą na następujących ulicach: Przejazd róg Kilińskiego, Dzielna róg Piotrkowskiej, oraz na Placu Wolności. Poza to na wszystkich rogach ulic, które będą miały zawodnicy, znajdować się będą posterunki.

Zawodnicy zamiejscowi zjadą do Łodzi dziś wieczorem, bądź jutro rano. Biorący udział w biegu winni stawić się w niedzielę o godzinie 10 i pół rano w lokalu redakcji „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106, w celu poddania się oględzinom lekarskim. Rozłożenie numerów, według których rozstawieni zostaną zawodnicy, nastąpi o godz. 11 i pół. Start punktualnie o godzinie 12-ej.

Wskazówki dla zawodników, regulamin biegu oraz szczegóły organizacji jego podane będą w jutrzejszym numerze „Głosu Polskiego”.

Spekulacja Łodzi na daninie?

Jak się dowiadujemy z ministerjum skarbu, najlepsze (procentowo) wyniki z daniny osiągnęła izba skarbową krakowska, najgorsze łódzka.

Kraków wykazał blisko 50 proc. przewidzianego wpływu, a Łódź 30!

Jest to ta sama Łódź, która tak niedawno uzyskala od rządu tyle miliardów kredytu.

Jak nas poinformowano, domniemy powodem tak niskich wyników daniny w Łodzi są zbyt niskie kary za zwłokę wynoszące zaledwie 5 proc.

Skorzystała z tego znaczna część łódzian, kalkulując sobie że lepiej „opłaci się” uiszczyć z kar, a tymczasem niewypłaconymi sumami pospekulować, uzyskując 200 i więcej proc.

Nasze poczty i telegrafy.

Ministerjum poczt ogłosiło nader treściwe sprawozdanie ze swej działalności za czas od wiosny ubiegłego roku.

Z końcem kwietnia 1922 r. było czynnych w Polsce 2605 urzędów i agencji pocztowych podczas gdy przed rokiem było ich 2,409. Najgęstsza sieć urzędów pocztowych posiadają okręgi: poznański, bydgoski, następnie krakowski i lwowski, najsłabszą lubelski.

Naogół pozostaje zatem jeszcze wiele do zrobienia, by poczta stała się dostępną i dla głębszej prowincji, zwłaszcza na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Ministerjum podnosi, że rozwój poczt i telegrafów w Polsce napotyka narazie na znaczne przeszkody, z powodu powojennych trudności gospodarczej natury.

I tak: budynki pocztowe przeważnie zrujnowane lub nie remontowane od kilku lat; w wielu połączeniach kraju brak kolei żelaznych, brak samochodów do rozwoju poczt, lichej stan szos i drożyzna zaprzęgów konnych utrudniają regularny lub częstszy przewóz poczt.

Trudności tych zwalczyć niepodobna bez znacznych kredytów inwestycyjnych. W porę zatem przychodzi pomoc ze strony sejmu, którego komisja budżetowa zaproponowała wstawienie do tegorocznego budżetu pocztowego 70 milionów na otwarcie nowych agencji poczt., 935 milionów na otwarcie nowych połączeń telefonicznych 1) Warszawa — Dęblin — Krasnystaw. 2) Warszawa — Bydgoszcz — Gdańsk, 3) Warszawa — Wilno i na budowę lub remont budynków pocztowych 637 milionów. Sejm kredyty te, które mogą znacznie ożywić ruch budowlany i zatrudnić bezrobotnych, a opłaca się zwiększonym dochodem z poczt i telegrafów, uchwali niezawodnie znaczną większością, zwłaszcza, iż znajdują one pokrycie już w b. r. skutkiem regulacji taryf pocztowych od 1 lipca b. r.

Z większych przedsięwzięć ministerjum poczt rzuca się w oko podjęta niedawno budowa wielkiej transatlantycznej stacji radiotelegrafu.

Zbliży nas, ona w korespondencji powietrznej do Ameryki i Francji, co przyczyni się do żywszych obrotów kulturalnych i handlowych z naszymi przyjaciółmi i rodakami za oceanem bez pośrednictwa nie zawsze zycliwych bliższych sąsiadów.

Ministerjum utrzymuje na Pradze własną jedyną w Polsce fabrykę aparatów telegraficznych i telefonicznych.

Zbliży nas, ona w korespondencji powietrznej do Ameryki i Francji, co przyczyni się do żywszych obrotów kulturalnych i handlowych z naszymi przyjaciółmi i rodakami za oceanem bez pośrednictwa nie zawsze zycliwych bliższych sąsiadów.

Ministerjum utrzymuje na Pradze własną jedyną w Polsce fabrykę aparatów telegraficznych i telefonicznych.

Sytuacja mieszkaniowa Łodzi.

Wywiad z inspektorem mieszkaniowym.

W związku ze zmianami jakie zaszły wobec nowych ustaw zamieszczonych w „Dzienniku Ustaw” i wytworzoną z tem sytuacją, zwróciliśmy się do inspektora urzędu mieszkaniowego z prośbą o wyświeślenie sytuacji, jaka się wytworzyła po wyjściu odnośnych rozporządzeń.

Oto jak sorawę tę wyjaśnia inspektor dr. Waisberg:

„Sprawa zabudowy i rozbudowy miasta zmierza obecnie w Łodzi w kierunku **zaspokojenia głodu mieszkaniowego,**

który dotychczas b. często dawał się odczuwać nawet sierom, mającym według ustawy prawo do utrzymania od gminy mieszkania. Od chwili wejścia w życie nowej ustawy sprawa wikła się o tyle, że **kilka kategorii osób utraciło prawo zyskiwania pomieszczeń w drodze rekwiizycji** i pozostało bez dachu nad głową.

Do kategorii tych należą wszyscy urzędnicy komunalni i pracownicy instytucji użyteczności publicznych, jak tramwajów, gazowni, elektrowni i t. p.

Z tego ciężkiego położenia, w jakim znalazła się Łódź pod względem mieszkaniowym,

może miasto wyprowadzić jedynie szybka rozbudowa, bowiem tylko tą drogą można uzyskać

brakujące w Łodzi lokale w liczbie przeszło tysiąca, których poszukujący, przeważnie ludzie ubodzy, w drodze wolnego najmu z ogólnie znanych przyczyn uzyskać nie mogą.

Rozpoczęcie budowy nowych domów, wykończenie lokali już istniejących, a zdewastowanych i opróżnionych, napotykało dotychczas na b. poważne trudności. Zródłem ich była bezwzględna **niechęć właścicieli kapitałów i nieruchomości do lokowania większych sum w budowie, obawa przed rekwiizycją lokali zremontowanych i ustawa o ochronie lokatorów.**

Właściciele nieruchomości żyli dotychczas w nadziei, że ustawa z 27 listopada 1919 roku i ustawa o ochronie lokatorów będą zniesione lub przynajmniej tak znacznie zmodyfikowane, że dadzą im możność uwolnienia się od rekwiizycji i kontroli miasta w najmie i podnajmie mieszkań. Nadzieje te spowodowały, że ogluchi oni na wszelkie propozycje tyczące rozpoczęcia budowy i remontu.

Właściciele nieruchomości żyli dotychczas w nadziei, że ustawa z 27 listopada 1919 roku i ustawa o ochronie lokatorów będą zniesione lub przynajmniej tak znacznie zmodyfikowane, że dadzą im możność uwolnienia się od rekwiizycji i kontroli miasta w najmie i podnajmie mieszkań. Nadzieje te spowodowały, że ogluchi oni na wszelkie propozycje tyczące rozpoczęcia budowy i remontu.

Właściciele nieruchomości żyli dotychczas w nadziei, że ustawa z 27 listopada 1919 roku i ustawa o ochronie lokatorów będą zniesione lub przynajmniej tak znacznie zmodyfikowane, że dadzą im możność uwolnienia się od rekwiizycji i kontroli miasta w najmie i podnajmie mieszkań. Nadzieje te spowodowały, że ogluchi oni na wszelkie propozycje tyczące rozpoczęcia budowy i remontu.

Dziś, kiedy nadzieja ta w znacznym stopniu zmalała, a wyszła, nowa ustawa rekwiizycyjna, przedłużająca znowu okres stanu wyjątkowego pod względem mieszkaniowym, pojawia się też możliwość, że siery, rozporządzające środkami finansowymi, obecnie, już z konieczności, zrozumieją, iż

dalszy opór może dla miasta naszego skończyć się katastrofą.

To też obecnie ze strony tak właścicieli nieruchomości, jak i ze strony właścicieli zakładów przemysłowych, reprezentantów kapitału handlowego, a wreszcie i ze strony lokatorów,

obawiono wolę przyścisła w sprawie mieszkaniowej z pomocą

i rozpoczęcia akcji budowlanej. Pomijając okoliczność, że na wiosnę bieżącego roku rozpoczęto w kilku punktach miasta budowę nowych domów i wykończanie rozpoczętych,

co na jesień da przypuszczalnie 80 nowych ubikacji mieszkalnych,

możliwym jest, iż **zostaną stworzone w naszym mieście trzy instytucje finansowe,**

które stawiają sobie za cel budowę nowych lokali mieszkalnych. Dwie z nich powstają z kapitałem zakładowym po 100 milionów, zaś trzecia spółka akcyjna daje

400 milionów marek kapitału zakładowego na budowę, głównie domów przenośnych,

któreby zmontowano na odpowiednich placach, według systemu, przyjętego za zachodzie dla kolonii urzędniczych, robotniczych i t. d.

Każdy zainteresowany mógłby **zakupić jeden pokój kosztem jednego miliona marek,** oddać ten pokój do dyspozycji urzędu mieszkaniowego na cele tego urzędu, a

wzamian zato uzyskać zwolnienie z rekwiizycji pokoju w swoim mieszkaniu.

Jeżeli się zważy, że koszty budowy takiego domu wynoszą od 1,100,000 do 2 milionów marek, a domek taki obejmuje albo cztery pokoje z kuchnią, albo dwie ubikacje po dwa pokoje z kuchnią, obywatel obciążony ciężarem rekwiizycyjnym, mógłby za sumę około 2 milionów marek, wniesioną do gwarantowanego banku na budo-

wę domku, uzyskać zwolnienie z rekwiizycji czterech do pięciu pokoi w swojej realności.

W tym kierunku **beczynili już niektórzy reprezentanci przemysłu łódzkiego odpowiednie kroki**

tak w urzędzie mieszkaniowym, jak i w województwie, a obie te władze czynią lojalnie wszystko, aby na tej drodze zdobyć nareszcie rozwiązanie kwestji mieszkaniowej. Sprawa natrafia na pewne

przeszkody np. ze strony władz wojskowych,

ale można mieć nadzieję, że niebawem rozstrzygnięta zostanie pomyslnie. (bip)

Wzrost kosztów utrzymania.

Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że dnia 1 czerwca 1922 roku koszt utrzymania dziennego rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, wyniósł mk. 1485 fen. 09 i że w porównaniu z cenami na 1 maja 1922 roku koszty utrzymania dziennego wzrosły o mk. 140 fen. 59, co wynosi **10,46 procent.**

Sprawy robo'nicze.

Przeciągłe strejki.

r) Od dłuższego czasu trwa w naszym mieście strejk robotników przemysłu wstąkowego. Kilkakrotnie pertraktacje, jak również pośrednictwo inspektora pracy dotychczas żadnych skutków nie dały.

Również trwa od dłuższego czasu strejk prasowaczek. Tylko w kilku pralniach ceny za pranie białizny znacznie wzrosły. (bip.)

Dr. Różaner

powrócił.
Choroby skórne i weneryczne.
Dzielna 9. 623-5

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie, wiatry lokalne. Wczoraj nie było żadnych większych zmian w rozkładzie ciśnienia. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18,3 stop., najniższa 5,1 stop. Temperatura o godz. 2-iej popołudniu wynosiła w Warszawie 15 st., w Poznaniu 20 st., w Krakowie 20 st., w Łodzi 15 st. i w Łodzi 19 st.

FRANCISZEK HERCZEG.

Pierwsza jaskółka.

(Głag dalszy).

Marja wzruszyła ramionami. — Nie można przewidzieć.

Zdecydowane zabiegi panienci doktora i jej zimna krew miały hypnotyczny wpływ na służbę. Okolo godziny pierwszej, hrabia spoczywał już w swem łóżku z antyseptycznym opatrunkiem na piersi. Gdy go układano do łóżka, zaczął mówić słabym głosem:

— Nie chce, aby zawiadomiano policję... Ani gazety... Proszę nikogo nie niepokoić.

— Niech pan nie mówi wtrącała Marja.

— Nie życzę sobie skandalu... dodał ranny; następnie wzrok jego padł na Marję i chory umilkł.

Po chwili Marja zaczęła rozmawiać z kamerdynerem.

— Czy jesteście pewni, że hrabia usiłował popełnić samobójstwo? Na mnie robi to wrażenie, jak gdyby strzał padł z odległości jednego lub dwóch kroków.

Lokaj opowiedział wszystko, co mu było wiadome. Gdy usłyszał wystrzał, chciał pospieszyć do swego pana, lecz drzwi były zamknięte. Wyłamał je przy pomocy stróża. Hrabia leżał bez przytomności na kanapie. Nikt nie widział go, jak wracał do domu. Zwykle bowiem wstając nie dzwonił na

stróża, lecz wprost z ulicy wchodził do mieszkania przez małe dębowe drzwi, które kazał wybić w niszy obok swej sypialni.

— Gdzie jest broń, z której hrabia do siebie strzelił?

Sądząc z rany, musiała to być broń palna małego kalibru. Poszukiwano jej jednak bez skutku.

Marja wreszcie zaniechała poszukiwań i oświadczyła, że chce czuwać przy chorym; nie potrzebuje nikogo, lokaj również może się udać na spoczynek. Następnie poszła do łóżka i zaczęła uważnie przyglądać się rannemu, który leżał w jakiejś sennej agonji. Mógł mieć może trzydzieści pięć lat. Postać jego była wysmukła i krępa; na pięknej, męskiej, lecz nieco przeżytej twarzy, z poza śmiertelnej bladej wizerła inteligencja, wykwił i beztroska.

Urządzenie mieszkania wskazywało odradu młodzieńca, żyjącego na szeroka stopę. Wszędzie niewymuszona elegancja i dystyngowany smak artystyczny. Wyjątkowo wielkie, angielskie kanapy dowodziły, że ich właściciel jest wyrafinowany z niewieściałym osobnikiem. Marja wynioskowała z tego mieszkania skłonności i charakter hrabiego. Sądząc z licznych okazów wszelkiej broni był on namiętnym myśliwym, a egzotyczne trofea na ścianach dowodziły, że polował już i w krajach podzwrotnikowych. W palarni znalazła piękna biblioteczkę, pobieżnie spojrzanie ponczyło ją, że hrabia Ristory co prawda nie zajmuje się literaturą naukową, ale

za to doskonale zna nowoczesnych autorów francuskich, szczególnie anglików. A że poza tem jest wielkim wielbicielem płci pięknej, — tego dowiodły liczne obrazy i rzeźby, na których Marja mogła znacznie rozszerzyć zakres swych wiadomości z dziedziny anatomji.

Pochłonięta w całości ciekawością, którą nazywała zainteresowaniem, stumionym krokiem krzątała się po całym mieszkaniu. Doszedłszy do małej niszy obok sypialni usmiechnęła się: duże oszklone szafy zawierały kolekcję kapeluszy i trzewików pana hrabiego. Nagle spoważniała: wzrok jej spoczął na białej rekawicze, leżącej na podłodze. Podniosła ją. Była to elegancka, na waziatka ręce skrojona rekawiczka, rozszczepiona dyskretną woń malwy...

Nisza była zastąpiona zieloną kotarą. Marja odsunęła ją i ujrzała prowadzące na ulicę drzwi, o których mówił kamerdyner. W tej samej chwili chłodne tchnienie wiatru musnęło jej twarz. Drzwi były nawpół otwarte Klucz tkwił w nich.

— Kobięcie, która wykonała zamach, znane było to wyjście... Przeszło jej przez myśl. — Gdy hrabia upadł na kanapę, bez chwili zastanowienia rzuciła się do ucieczki...

Gdy Marja powróciła do pokoju chorego, hrabia leżał z otwartymi oczyma w łóżku. Przez dłuższą chwilę uważnie obserwował pielęgniarkę.

— Panna — doktor z pierwszego piętra? — zapytał następnie ze słabym uśmiechem.

— Tak, to ja. Ale proszę nic nie mówić.

Więc niech pani mówi... Pani ma taki przyjemny głos...

— Wybacz pan, panie hrabio, nie jestem tutaj po to, aby pana bawić, tylko, by pana pielęgnować... Przepędzę noc w sąsiednim pokoju... Jeśli pan będzie czegoś potrzebował, proszę zadzwonić...

Manuskrypt, w którego lekturę się zagłębił, opiewał w dalszym ciągu, jak następuje:

Mięło kilka dni. Stan zdrowia hrabiego polepszał się z dnia na dzień i Marja oświadczyła mieszkającemu domowi, że w ciągu dwóch do trzech tygodni pacjent w zupełności powróci do zdrowia. Kula co prawda pozostanie w ciele, ale nie grozi to żadnym komplikacjom.

Pewnego dnia, gdy Marja znowu, z poważną miną lekarza, odwiedzała chorego, weszła do pokoju, hrabia zwrócił się do niej z zapytaniem:

— Zachwycający doktorku, czy mogę już teraz mówić?

Doktor widząc nieprzyjemnie zaskoczony, spojrzął pogardliwie na chorego.

— Może pan mówić, panie hrabio, ale cicho i niewiele.

Przytem kiwnęła głową i chciała wyścisnąć z pokoju.

— Dlaczego zostawia mnie pani bez opieki? — zapytał Ristory. — Chciałem ogłosić mówić do pani.

Marja odwróciła się. — Czego pan sobie życzy?

— Jestem faktycznie zadowolony, jak mam pani podziękować za uratowanie mi życia.

— Uspokoję pańskie zakłopotanie. Nie będzie mi pan w najmniejszym stopniu zobowiązany, jeżeli za każdą wizytę otrzymam pięć, a jeśli pańskie stosunki materialne pozwalają, to dziesięć guldenów. Pieniądze może pan przeznaczyć na fundusz specjalny, gdyż ja osobiście nie jestem uprawniona do wykonywania prywatnej praktyki.

Z temi słowami odwróciła się, zamierzając wyjść z pokoju.

Hrabia wyglądał mocno speszony. — Niech pani jeszcze trochę zostanie!

— Nie mam tutaj już nic do roboty.

— Nie? Ja pani zaraz dam zajęcie.

Zaczął szybko zdzierać opatrunki...

Marja jednym susem znalazła się przy łóżku i si nym chwytym zatrzymała rękę chorego.

— Panie hrabio, co pan robi?

— Zerwę poprostu bandaż, który mi pani nałożyła, jeśli nie będzie wysłuchany...

Marja uporządkowała opatrunki i obrzuciła hrabiego ponurem spojrzeniem.

— Czegóż pan chce odemnie? — Proszę zająć miejsce i wysłuchać mnie.

Marja uśmiechnęła się.

B. p. z Flattau'ów MATYLDA ZMIGRODOWA

(W DOWA PO B. P. PINKUSIE)

po długich i ciężkich cierpieniach zgasła dnia 2. VI przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 4 VI. o godz. 12 z mieszkania przy ul. Kilińskiego № 75.
Pograżone w nieutulonym żalu

DZIECI I RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Strejk bankowców.

Zebranie przedstawicieli wszystkich związków i grup zawodowych.

Postanowienie poparcia strejkujących.

Wczoraj w lokalu stowarzyszenia handlowców polskich, Piotr. 108, odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich związków i grup zawodowych m. Łodzi, celem omówienia sytuacji, wytworzonej z powodu przedłużania się bezrobocia pracowników bankowych.

Zebraniu przewodniczył przedstawiciel związku techników, inż. Szenfeld.

Po wypowiedzeniu się szeregu mówców, tak ze sfer robotniczych, jak i pracowników intelektualnych, przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 2 czerwca r.b. w lokalu stowarzyszenia handlowców polskich przedstawiciele 35 związków zawodowych m. Łodzi w sprawie omówienia pomocy strejkującym pracownikom bankowym, oświadczają:

a) że prowadzona od trzech tygodni walka przez związek zawodowy pracowników bankowych w Łodzi, w celu uzyskania lepszych warunków bytu, jest wynikiem nieznośnych dotąd warunków pracy, b) że w walce tej zebrani widzą szlachetny czyn wyzwolenia się pracującej inteligencji z pod protekcji i wpływów kapitału.

Zebrani przeto postanawiają:

1) wezwać wszystkich pracowników m. Łodzi do przyścia z ma-

terjalną pomocą strejkującym bankowcom,

2) zwrócić się do przedstawicieli władz państwowych z protestem przeciw haniebnym metodom przedstawicieli banków, którzy wydalają za wystawione żądania swych pracowników,

3) w razie niedojścia do porozumienia między związkami zawodowym pracowników bankowych a związkiem banków — wezwać cały pracujący proletariat Łodzi do czynnego poparcia przez ogłoszenie strejku powszechnego, aż do odwołania.

Jednocześnie zebrani potępiają haniebną rolę łamistrzejków, którzy nie bacząc na walkę swych kolegów, zdradzają ich, oraz całej klasy pracującej zasadnicze postulaty.

Na temże zebraniu została wybrana delegacja, składająca się z pp.: inż. Szenfelda, Adrzejaka, Witka, Rapalskiego, Gertnera, Potkańskiego, Lipszesa, Neumana i Kowalewskiego, która dzisiaj udaje się do miejscowych władz państwowych, celem przedstawięcia następstw, mogących wyniknąć z powodu dalszego przewlekania się strejku.

Należy nadmienić, iż na zebraniu tem nie brakło ani jednego przedstawiciela związków pracowników intelektualnych, jak również i robotniczych i że panowała tam całkowita zgodność poglądów.

Odezwa związków i zrzeszeń do ogółu obywateli.

Obywatele!

Pracownikom bankowym dźwiga się ciężko!

Przez cały ciąg wojny, nie sarkając, znosili niedostatek.

Z chwilą zmartwychwstania Polski nie pomyśleli o sobie, lecz przede wszystkim o ojczyźnie: przeszło połowa pracowników bankowych walczyła w szeregach podczas nawały bolszewickiej.

Dziś krzywda im się dzieje. Zniwoleni niedostatkami marnego uposażenia, ośmielili się zażądać poprawy bytu.

Związek banków odpowiedział masowym wydalaniem wszystkich strejkujących. I oto 500 rodzin znalazło się na bruku.

Należy im dopomóc! Zasługują na to, jako obywatele, i ludzie pracy. Dość naigrawania się!

My, przedstawiciele niżej podpisanych związków i zrzeszeń robotniczych, oraz intelektualnych w Łodzi na wspólnej konferencji, odbytej dn. 2 b. m., postanowiliśmy pojsć ręką w rękę z walczącymi o słuszną sprawę bankowcami.

Bowiem protestujemy przede wszystkim przeciwko rozmyślnemu i złośliwemu znęcaniu się nad inteligencją pracującą, a następnie jak najkategoryczniej przeciwko arbitralnemu i prowokacyjnemu działaniu ogółu pracowników za to tylko, że ośmielili się strejkować — to hańba, to pojscie po linii najstabszego oporu, gdyż z robotnikami n. p. w ten sposób nie ośmielonych się postąpić.

Niżej podpisane związki całkowicie solidaryzują się z bankowcami, a na znak tego, jak bardzo sprawa ich leży nam na sercu.

postanowiliśmy poprzeć brać bankową w całej rozciągłości.

Obywatele! Jeśli strejk bankowców nie zostanie natychmiast zlikwidowany pomyślnie dla tych ostatnich, my Łódź pracująca, porzucimy warsztaty pracy. I póty trwać będziemy w zastojach, póki słusznym żądaniom bankowców nie stanie się zadość.

Obywatele! Pojmijcie i poprzyjcie szlachetną naszą akcję. Tu idzie o egzystencję ludzi pracy, o inteligencję. (!).

Okręgowa komisja związków zawodowych.

Okręgowa komisja polskich zw. zawodowych.

Delegacja pracownik. elektrowni łódzkiej.

Związek zawodowy „Gewerkschaft”.

Polski związek zawodowy pracowników gazowni.

Związek zawodowy gazowników.

Związek robotników chrześcijan.

Związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych (Al, Kośc. 21).

Związek pracowników tramwajowych.

Polski związek pracowników miejskich.

Związek zawodowy pracowników miejskich.

Związek pracowników miejskich w Polsce, oddz. w Łodzi.

Związek zawodowy pracujących w handlu i przemyśle (Sienk. 22).

Związek zawodowy pracowników farmaceutycznych.

Związek techników przemysłu włókienniczego.

Stowarzyszenia handlowców polskich.

Błędne koło.

Ze sfer pracowników bankowych otrzymujemy następujące wyjaśnienia:

Opinia publiczna prawdopodobnie zaniepokojona jest długim, bo już 17 dni trwającym bezrobociem pracowników bankowych. Nie da się zaprzeczyć, że wskutek trwającego strejku, przemysł łódzki ponosi poważne straty. Stwierdzić należy w tym względzie, iż winę ponosi całkowicie związek banków w Polsce, gdyż od chwili rozpoczęcia ekonomicznej akcji ze strony pracowników bankowych aż do użycia broni ostatecznej, jaką jest strejk, upłynęło z górą trzy miesiące.

Dnia 19 stycznia r.b. zwrócił się Związek zawodowy pracowników bankowych z interwencją w sprawie Banku polskich kupców i przemysłowców chrześcijan o wypłacenie pensji „gwiazdkowej”. Odpowiedziano nam wtedy, że wszelkie kwestje, dotyczące poborów pracowników bankowych w Łodzi, załatwiane są przez lokalny oddział wzmiankowanej instytucji.

Zapukaliśmy wówczas do wskazanych nam drzwi, tu atoli odpowiedziano nam, iż wszelkie sprawy dotyczące poborów pracowników łódzkich, może załatwić jedynie Warszawa. Błędne koło — Warszawa czy Łódź.

Na skutek ciągłych naszych apelów zwoływano posiedzenia wspólne, tak zwane konferencje, na które delegaci Związku banków przychodzili bez odnośnych upoważnień, prawdopodobnie jedynie dlatego, aby zapamiętać sobie oblicza tych, co śmieli wystąpić w obronie interesów rzeszy pracowników bankowych.

Nastąpił dzień 2 maja. Wobec nieprzejednanej postawy Związku banków uchwalono na dzień 15 maja strejk. W czasie omawianej akcji, jako i przedtem, na dwukrotnie zwoływane konferencje w tym celu za pośrednictwem inspektora pracy, panowie dyrektorzy zjawili się również bez pełnomocnictw. Dotychczasowe stanowisko licowało z tem, że Związek banków, oddział w Łodzi, wydał na światło dzienne trzy oświadczenia i wyjaśnienia swego stanowiska z otwartem i szczerem podkreśleniem swej dobrej woli (!).

Ciekawym byłoby zestawienie tych trzech oświadczeń, niestety brak miejsca zmusza nas do ogólnikowego omówienia rzeczonych dokumentów.

Pierwszy był przeznaczony i redagowany dla opinii społecznej, drugi dla władz państwowych, pośrednio dla klientów, których dobro, tak jak i nasze, Związek banków ma również na celu (!): trzeci był manifestem władzy wyższej dla nas, gdzie oświadczone nam, że sprawę naszą Związek bankowców „będzie mieć na oku”.

Zaprawdę bardzo to wiele, że zechciano sprawę naszą mieć na oku, żądając wzamian przyścia do pracy, i w ten sposób dać świadectwo nieobywatelskiego traktowania sprawy.

Dnia 31 maja wszyscy pracownicy bankowi otrzymali pisemne wywołanie posad.

Oto jak Związek banków ma na oku sprawę pracowników bankowych. Czy to ma być dobra wola, która, miast znaleźć wyjście z trudnej sytuacji, traci czas na wyszukiwanie sposobów maltretowania swych pracowników?

Nauczycielstwo wobec bezrobocia bankowców

Nauczycielstwo szkół powszechnych w Łodzi, solidaryzując się z bankowcami w sprawie ich zatargu z pracodawcami, na walnym zebraniu związku swego w dniu 29 maja r. b. przyjęło następujący wniosek:

„Ogólnie utarło się przeświadczenie, że inteligencja pracująca w walce o byt nie może posługiwać się środkami walki, jakie stosują pracownicy fizyczni. Mylnie to przeświadczenie jest często powodem między materjalnej pracownikom intelektualnych, od normalnej pracy których byt państwa zależy. W takich warunkach znalazły się rzesze pracowników bankowych. Warunki te zmusiły ich do chwycenia się środka ostatecznego — strejku. Obowiązkiem naszym, jako pracowników również intelektualnych, zdających sobie sprawę z uposzczenia materjalnego tej kategorii ludzi, jest wyrażenie całkowitego moralnego poparcia związkowi pracowników bankowych w podjętej przez niego akcji, akcji słusznej, jak to stwierdziła opinia społeczeństwa”.

Wiadomości bieżące.

Wynalazek łodzianina.

Najpoważniejsze niemieckie pismo techniczne „Motor“ zamieszcza w jednym z ostatnich numerów konstrukcję nowego wynalazku naszego rodaka, łodzianina, inż. Adama Glika, na polu małych samochodów (cyclear). Wynalazekowi temu, jak podają pisma zagraniczne, sfery fachowców przypisują doniosłe znaczenie i widzą w nim rozwiązanie dotychczas spornego problemu konstrukcyjnego małych samochodów.

System inż. Glika polega zasadniczo na zupełnie nowym przeniesieniu ruchu silnika na koła popędowe za pomocą pionowej osi o zmiennej długości.

O ile nam wiadomo, inż. Glik opatentował swój wynalazek we wszystkich państwach. W najbliższym czasie niezawodnie i u nas w Polsce podjęta zostanie fabrykacja tego typu, tembardziej, że uproszczona i praktyczna konstrukcja inż. Glika może być dzwignią dla dalszego rozwoju naszego przemysłu samochodowego.

Emerytury pracowników.

W sprawie zaliczenia do emerytury lat służby na prywatnych kolejach Herbsko-Kieleckiej i Fabryczno-Łódzkiej obowiązują przepisy poniższe. Jako początek polskiej służby państwowej na terenie b. Kongresówki uważa się dzień 30 marca 1917 r., w którym rząd rosyjski aktem odnośnym zrzekł się pretensji do Kongresówki, a przez to państwo polskie osiągnęło na terenie powyższym niezależność polityczną.

O ile więc pracownicy kolei Herbsko-Kieleckiej i Fabryczno-Łódzkiej, przejętych w faktyczne posiadanie przez polską administrację państwową, pozostają na służbie bez przerwy od dn. 30 marca 1917 r. (zaliczając służbę na przynusowej ewakuacji), w takim razie osiągnęli już 5-letni okres polskiej służ-

Koledze naszemu wyrażamy z powodu zgonu Ojca Jego

b. p. A. Oppenheima

naigłbsze współczucie.

7785-1

Aneri, Arnold, Moniek, Dawid, chał, Benjamin, Natan i Wolf.

by państwowej, niezbędny do otrzymania emerytury w myśl art. 44 ustawy emerytalnej z dn. 28 lipca 1921 r.

Wielka loteria pieniężna.

Ciągnięcie loterii Czerwonego Krzyża odbędzie się nieodwołalnie w Warszawie w dniu 20 czerwca. Losy w Łodzi w cenie po 1,200 mk. i ćwiartki 300 mk. można nabywać tylko do dnia 14 czerwca w biurze Czerwonego Krzyża (Piotrkowska 96), w kantorze wymiany i loterii Weinberga (Piotrkowska 56), w większych sklepach i instytucjach.

Największa wygrana wynosi mk. 2 miliony, następnie milion, pół miliona i t. d. Ogółem na 100,000 losów padło wygranych 42 milj. mk. p.

Wypadki.

Między kochankami. — Do Marii Szwedkiej, zamieszkałej przy ul. Bazarniej 10, przyszedł jej kochanek, niejaki Fr. Szymański. Między zakochanymi wywiązała kłótnia. Nagle Szymański zamknął drzwi na klucz, chcąc kochankę zabić, lecz ta, widząc to, ze strachu wyskoczyła oknem z I-go piętra, odniosła ciężkie obrażenia ciała. Wzburzonego kochanka aresztowano. (bip).

Nieporządku i ich skutku. Wczoraj w południe kierownik celnego urzędu łódzkiego, p. W. Narlewski, uległ w magazynach kolejowych na stacji Łódź-Fabryczna przykremu wypadkowi. Mianowicie przy wykonywaniu zwykłej rewizji, znajdujących się tam towarów, schodząc po stromych i wąskich schodkach pomiędzy magazynami 5 i 6 potknął się i upadł, łamiąc sobie kość promieniową lewego przedramienia. Wypadek ten jest wynikiem nieporządku, jakie panują w miejscach dostępnych do rzeźniczych magazynów, które to nieporządku narażają na niebezpieczeństwo, zarówno funkcjonariuszów kolejowych, jak i prywatnych interesantów. Zarząd kolejowego wezła łódzkiego winien wejrzeć w te braki i usunąć je.

Kryminalistyka.

Napad bandycki. W dniu 30 ub. m. o godz. 2 w nocy na przejeżdżających z Warszawy do Łodzi kupców Icka Wajnberga, Mendla Richtera, Mordkę Okranczyka i Szymę Zosenberga napadło między wsią Nowosolną i Natoliną 2 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów. Zatrzymawszy jadących bandyci zrabowali im sto kilkadziesiąt tysięcy marek. Poszkodowani pochodzą z Nowego Miasta. Zarządzono poscig, w wyniku którego zaaresztowano 2 bandytów: Jana Woźniaka i Izidora Szymanika. Dochodzenie w toku. (bip).

Komunikat.

Stow. bibliotek robotniczej przy klubie P. P. S. mieszczącej się przy ul. Aleksandrowskiej 39, urządza 4 i 5 czerwca r. b. dwie zabawy w ogrzezie p. Lanlego w kolonji Z. bardz (dojazd tramwatem Aleksandrowskim do toru kolei katolickiej), z których dochód przeznaczony na cele kulturalno-osiawowe ZARZĄD.

Dr med. A. Krassowski

b. ordynator szpitali wiedeńskich i kliniki wewnętrznej I-go Uniwersytetu wiedeńskiego. b. lekarz zdrowoty w Karsbadzie ordynuje w sezonie letnim w **Buzau wila Bagatela**. 782-4

Widoki urodzaju wszechświatowego.

Jeśli obecnie posiadamy jeszcze barzo mało danych dla dokładnej oceny przyszłych urodzajów, to w znacznej mierze należy to przypisać opóźnieniu się wiosny w roku bieżącym. Jednak nadeszły w ostatnich dniach wiadomości w znacznym stopniu rozproszone, nieuzasadnione obawy, spowodowane późnym przyjściem ciepła i nader skąpanymi onadami.

Pośród krajów, które najbardziej cierpią wskutek nieurodzajów, pierwsze miejsce bezspornie zajmuje stale głodująca Rosja, ta Rosja, która przed wojną była śpichrzem Europy. To też będzie dla wszystkich miłą niespodzianką fakt, że położenie w Rosji naogół wzięwszy przedstawi się pod tym względem daleko pomyślniej, niż się poprzednio wydawało. Nie biorąc pod uwagę rezultatów zasiewów w poszczególnych miejscowościach, obserwujemy w Rosji nader charakterystyczne zjawisko. Mianowicie, niezmiernie dziwnym jest fakt, że w centrum zeszłorocznego nieurodzaju, tam gdzie śmierć głodowa porwała już miliony ofiar, stan zbóż jest nader zadawalający, a miejscami podnosi się do poziomu wyższego niż średni. Można to powiedzieć o guberniach: samarskiej, saratowskiej, simbirskiej i in.

To samo konstatuje między innymi doświadczony agronom i wybitny ekonomista A. Teitel, w piśmie moskiewskim „Ekonomiczka Zisn” z dnia 13 maja, w artykule zatytułowanym „Pierwsze symptomy wyzdrowienia”. Przypada on cały szereg faktów o bohaterkich czynach umierających z głodu włościan, którzy czynią nadludzkie wysiłki w celu zabezpieczenia urodzaju.

Z przytoczonych przez niego danych o wielkości powierzchni zasianej w 15 guberniach, szczególnie dotkniętych głodem widać, że stanowi ona w roku bieżącym 3.680.000 dziesięcin wobec 4.375.000 dziesięcin w roku ubiegłym czyli wynosi aż 84,7 proc. tego co zasiano w roku zeszłym. Porównując te dane z liczbami z czasów pokojowych przekonamy się, że przewyższają one 50 proc. Zboże wschodzi na doskonale przygotowanej i dostatecznie żyznej glebie, i rozwija się w pomyślnych warunkach atmosferycznych.

Również pomyślnie wiadomości nadchodzą z obszarów północnych Rosji. Na Ukrainie stan zbóż jest najrozsławniejszy; są miejscowości, w których przedstawia się on nader dodatnio. — Odeskis korespondent wspomnianej powyżej „Ekonomicz. Zisni” donosi, że urodzaj w okręgu odeskim przewyższa znacznie zwykły urodzaj i przypomina rok 1919, gdy w niektórych okolicach zbiory z dziesięciny wynosiły od 150—200 pudów.

Ale ten sam korespondent ubolewa nad tem, że obszar zasiany jest zbyt ograniczony, że wielu gospodarzy wskutek braku pługów musiało uprawiać rolę w sposób nader pierwotny, że bydła roboczego jest bardzo mało i t. p.

W ostatnich dniach sygnalizowano w najwyższym stopniu niepokojącą wiadomość, mianowicie, że w kilku południowo-wschodnich guberniach Rosji zjawia się szarańcza, która strasznie niszczy zboże. Jeśli wieść ta potwierdzi się, to zbyt czysto byłoby dowodzić ogromu klęski. Ale naogół rzecz biorąc jeśli dojrzewanie zbóż odbywać się będzie nadal w dotych-

czasowych pomyślnych warunkach, to w tych miejscowościach Rosji europejskiej, skąd posiadamy mniej więcej określone wiadomości, niema obawy powtórzenia się głodu.

Natomiast nie zamilkły głosy alarmu i obawy o urodzaje w Niemczech. Opady atmosferyczne w maju były minimalne. Główne zło płynie z braku ciepła. Szczególnie wskutek tego ucierpiała pszenica, a także produkty pastewne dla bydła. Dopiero w ostatnich dniach maja nadeszły nareszcie długo oczekiwane upały i padał od czasu do czasu deszcz. Gospodarze wiejscy oczekują z tego powodu znacznego polepszenia się wschodzących zbóż. Niektórzy z nich, bardziej przewidujący zdążyli dokonać przeorania gruntów, co wywarło nader korzystny wpływ.

Tymczasem trwające w dalszym ciągu obawy o przyszły urodzaj zdążyły wywołać w Niemczech znaczny wzrost drożyzny na wszystkie bez wyjątku produkty wiejskie; szczególnie, podniosły się ceny mleka wskutek podrożenia paszy dla bydła. Jedyny wyjątek stanowią widoki urodzaju owoców, dla których orzeźwiający powietrze majowe było bardzo pożądane. I jeśli dalszy rozwój owoców będzie się odbywał tak pomyślnie jak dotychczas, to według powszechnego mniemania należy oczekiwać dawno niewidzianego w Niemczech urodzaju na owoce.

Pesymizm co do przyszłych urodzajów w Stanach Zjednoczonych na szczęście okazał się zwykłym manewrem producentów i spekulantów - eksporterów zbożowych w celu podwyższenia cen i zwiększenia wywozu. Opublikowane niedawno dane statystyczne, dotyczące stanu pól i widoków urodzaju w Stanach Zjednoczonych, wskazują, że należy oczekiwać takiego samego urodzaju pszenicy ozimej, jak w roku 1921. Tak samo i pszenica jara, która mocno ucierpiała w pierwszych dziesięciu dniach maja, obecnie znacznie się poprawiła. Również pomyślnie przedstawia się położenie w Kanadzie, gdzie poza tem obszar zasiewów uległ naturalnemu powiększeniu o 30 procent.

Z Argentyny, Australji i Indji wiadomości są również pomyślnie. W Australji opady są zupełnie dostateczne, a w Argentynie naodwrot, nastąpił okres posuchy, co bardzo dodatnio wpływa na sprzęt zboża.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że ładowanie zboża w celu wysłania go do Europy, z wyżej wymienionych krajów, idzie bardzo ospale niż w roku zeszłym. Tak np. z Północnej Ameryki w ciągu tygodnia od 10—17 maja załadowano do Europy tylko 308 tysięcy kwarterów pszenicy, wobec 444.000 kwarterów w tygodniu poprzedzającym, i wobec 1.132.000 kwarterów w tym samym tygodniu 1921 r. Tak samo znacznie mniej załadowano zboża z Argentyny i Australji.

Ogółem ze wszystkich tych krajów wysłano do Europy w ciągu tego tygodnia (10—17 maja) 820 tysięcy kwarterów pszenicy, wobec 2.070.000 kwarterów w tym samym tygodniu 1921 r. Zjawisko to tłumaczy się tym, że eksporterzy zbożowi nie chcą dopuścić

do obniżenia się cen, gdyż liczą się z możliwością miłych dla siebie niespodzianek w rodzaju pogorszenia się widoków urodzaju.

Batysty Frotté, Etaminy, Firanki
poleca
SKLEP BŁAWATNY
A. Teizlaff i S-ka
7259-4 Plotkowska 100, tel. 541

Życie gospodarcze Rosji.

Ceny w Moskwie.
Podług danych tow. konsumentów w Moskwie w dniu 17 maja na rynku moskiewskim notowano następujące ceny:

pud maki żytniej	700,000 rb.
„ „ pszennej	1,400,000 „
„ „ rzżu	1,400,000 „
„ „ mianny	1,700,000 „
„ „ ziemniaków	110,000 „
funt cukru	3,600,000 „

W dniu 16 maja na giełdzie miejscowej zawierano transakcje przy następujących cenach:

Kupów materiału wełnianego 15 miliardów rubli, pud linańca siemienia 275,000 rb. pud oleju linańca 1,200,000 rubli, pud blachy 400,000 rb., arsyzyn materij ledwabnej 4,000,000 rb.

Ceny z dnia 18-go maja:

Podwójne brony	2,700,000 rb.
Sienniki	20,250,000 „
Płud	3,750,000 „
Walce	25,500,000 „
Młocarnie	51,000,000 „
Włosie końskie	3,600,000 „
Szczeciny pud	5,200,000 „
Sporysz pud	4,500,000 „
Licopodjum pud	3,750,000 „
Muszek hiszp. pud	9,000,000 „
Korzeń walerjanowy pud	1,120,000 „

Nowa forma pożyczki zbożowej.

Rada komisarzy ludowych wniosła do rozpatrzenia wszechr. centr. kom. wykon. projekt ustawy nowej pożyczki zbożowej na następujących warunkach:

Rząd sowieński wypuszcza obligacje bezprocentowe pierwszej wewnętrznej pożyczki zbożowej krótkoterminowej w ilości 10 milj. pud., przyczem państwo zobowiązuje się spłacić pożyczkę w międzyczasie od 1 grudnia 1922 r. do 31 stycznia 1923 r. Spłata ma być dokonana w naturze po przedstawieniu obligacji, które mają być wypuszczone po 1 do 100 pudów. Realizacja pożyczki zajmie się bank państwa, oceniając wartość obligacji podług cen rynkowych zboża. W celu pokrycia obligacji organy aprowizacyjne mają zebrać kapitał w ilości 10 milj. rb. w zlocie.

Monopol spirytusowy.

Od początku roku bież. w Rosji funkcjonuje w postaci samodzielnego trustu centralny zarząd państwowego handlu wódką, który ma na celu „stałe zasilenie państwowego kapitału wódczanego przerabiania i rozlewania wódki, w celu racjonalnego zrealizowania produkcji”. Do zarządu tego należą wszystkie rządowe handle winne w całej republice i składy z całą instalacją, maszynami i zapasami wódki i materiałem. Trust posiada obecnie 5 oddziałów: moskiewski (3 składów winnych i sklep), piotrogrodzki (1 skład i 1 sklep), niżegorodzki (2 składy), charkowski (3 składy i 3 sklepy), krymski (2 składy). Do 15 kwietnia sprzedano wódki blisko za 100 miliardów rubli.

W celu zaopatrywania składów w niezbędne instalacje i materiały wyasygnowano 120 miliardów rubli. Do 1-go kwietnia obroty zarządu wynosiły 458 jedna trzecia miliarda rb.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Gotówka.
Dolary Stan. Zjedn. 3875—3900—3885
Franki fr. 356.
Czeki i wpłaty.
Belgja 332,25—330
Berlin 14,75
Budapeszt 5,10
Gdańsk 14,72
Londyn 17675—17600.
Nowy Jork 3920—3900.
Drobne dolary 3850
Paryż 356,50—360
Praga 76,25
Szwajcaria 745.
Sztokholm 925.
Wiedeń 35,25

Listy zastawne.
Milionówka 1475—1450.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 262—268.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 58,75
6 procen. obl. m. Warszawy 240
5 proc. poź. przeczora. 81.

Akcje.
Bank Dyskontowy 5300.
Bank Handl. w Warsz. 5700—565
Bank Kred. Warsz. 1-5 em. 3550—3650
6-ej emisji 340—3500.
Bank Zachodni 2500.
Cukier 32750.
Drzewo 1600—1625
Węgiel 28500.

Giełda giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 2 czerwca.
Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w placeniu 3870, w żądaniu 3900.
Dolary St. Zjedn. (czeki) w placeniu 3875, w żądaniu 3905.
Franki belg. (czeki) — w plac. 328, w żądaniu 332—.
Franki franc. (got.) — w plac. 356, w żądaniu 360.
Franki franc. (czeki) — w plac. 357, w żądaniu 361.
Funt angielski (czeki) — w placeniu 17,500, w żądaniu 17,700.
Kor. austr. (czeki) — w plac. 0,34,50, w żądaniu 0,35,50.
Kor. czeskie (czeki) — w plac. 76, w żądaniu 77.
Marki niemieckie (czeki) — w placeniu 14,50, w żądaniu 14,90.
5 proc listy zastawne m. Łodzi — w plac. — w żąd. 190.
6 proc. obligacje m. Łodzi — w placeniu 84, w żądaniu 87.
Milionówka — w żąd. 1450, w pl. 1475

Czarna giełda w Łodzi.

W dniu wczorajszym z powodu świąt u żydów, obrotów na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi było b. mało, przy słabej tendencji.
Kursy kształtowały się następująco:
Dolary 3900.
Mk. niem. 15—14,90.
Berlin czeki 14,90.
Wiedeń czeki 0,36.
Franki franc. 360.
Franki szwajc. 750.
Franki belg. 350.
Funt 17600.
Kor. austr. 0,42.
Korony czeskie 79.
Liry 200.
Leje rum. 25.
Milionówki 1550.

Potrzebna inteligentna panna

Zdolny masażysta
potrzebny do osobnego masażu: specjalnie przeciw otłuszczeniu i niemoocy. Oferty proszę składać do „Głosu” sub. „Zdolny masażysta”. 7:54—3

Rodowita angielska
z gruntowną znajomością korespondencji angielskiej i pisania na maszynie, pracująca obecnie w poważnej instytucji pragnie zmienić posadę od zar. Oferty sub. „R. S.” 777—1

SCALA Gościnne występy Trupy Wileńskiej Szmaty
Wtorek, d. 6. VI
Ch. Lejwika

Trudno być żydem
Środa, 7 czerwca
Szolem Alejchem, reż. L. Kudison

Dzień i noc
Czwartek, 8 czerwca
Sz. An-skiego.
Kier. M. Mazo
Pocz. o g. 8. 30
Bilety w kasie teatru od go z. 11—2 i od 5—8 wieczorem.

Sala Filharm. nji
Dzielnia 23 20
Dyr. I. Dancygier

DZIS, sobota d. 8 bm. godz. 8.30 w.
Tyko jeden koncert
Zydowsk. pieśni ludowych.

Z. Zeligfeldówna, M. Kipnis,
ALBERT MAJF (skrzypki) N. NARADECKI przy fortepianie
Całkowity nowy program składający się z 50-tu najpiękniejszych Lyd. pieśni ludowych oraz muzyki żyd. Bilety w kasie Filharmacji nodałownie od godz. 10 do 1 i od 5 do 7 wieczorem. 603—1

Każdemu, kto zrobi teraz zapasy masła na zimę, będzie się zdawało, że zima będzie miał masło

DARMO

Tylko w T-wio Mleczarskiem przy Al. Kościuszki 29 można mieć pewność, że się otrzyma masło łatwo i dobrze.

Helenów

7681-3

W dni świąteczne: 2, 3, 4, i 5 czerwca odbędą się **PORANNE KONCERTA** po cenach niższych. Początek o godz. 7.30 do 10 rano oraz **POPOŁUDN. KONCERTA** po cenach zwykłych. — Początek o godzinie 5 popoł.

Pamiętajcie **zawsze, że najlepszy**

od piegów, opalenizny, przyszczy i do udelikatnienia i oświeżenia cery — i skóry na rękach i szyi —

Jest dawno znany

Krem Brzozowy

Laboratorium chemicznego „Lech” dawniej Piotrogrodzkie Perfumeryjno-chemiczne Laboratorium.

Cena p. 350 mk.

Skład Główny: **E. BOGDAŃSKI**, Łódź, Dzielna № 82. Żądacie w aptekach i składach aptecznych. 748-1

Dzisiaj zaczyna kursować

AUTOBUS

z Placu Wolności do Kraszowa

Wyjazd z Łodzi godz. 8, 10 rano i 1, 3, 5, 7, 9 po poł. W końcu tygodnia autobus wychodzi z Łodzi co godzinę. 798-2

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Wełnianej

Hugo Wulffsohn w Łodzi

podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów, że

Zwyczajne Ogólne Zebranie,

vyznaczone na dzień 30 maja r. b. wskutek zgłoszeń niedostatecznej ilości akcji do skutku nie doszło.

Następne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów Towarzystwa odbędzie się w dniu 28 czerwca r. b. o godzinie 6-ej popołudniu w biurze Zarządu w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 78 z tym samym porządkiem dziennym.

Zebranie to, jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość zgłoszonych akcji.

Kwity, stwierdzające udział akcjonariuszów, winny być przedstawione w biurze Zarządu do dnia 21 czerwca r. b. 7790-1

Izr. SZEFRNER mł., Łódź

Sienkiewiczza Nr. 85.

Telefon Nr. 11-65.

Belki żelazne

RURY NOWE gazowe, patentowe, miedziane, mosiężne.

7251-1

BLACHY NOWE żelazne, miedziane, mosiężne, cynkowe

7251-1

Kupno i sprzedaż wszelkich metali.

Zakład art. Dekoracyjno-malarski i Skład **TAPET**

Gostyński i Opoczyński Zielona 19.

ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE, Piłsudskiego 25.

Poleca na składzie w wielkim wyborze obicia papierowe w najnowszych rysunkach po cenach przystępnych oraz wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące. 803-5

8-kl. Gimnazjum Żeńskie Filologiczne

E. Jasznińskiej-Zeligmanowej

Południowa 18.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 8 czerwca. Podania przyjmują kancelaria Gimnazjum od godz. 5-ej do 7-ej wiecz. Do podania należy dołączyć metrykę i świadectwo szczepienia ospy. 7480-3



Czółenka (Webschuetzen) Fabryki B-ci Haralisch, Gera Reuss

odezwały i sprzedajemy po cenach fabrycznych.

Reprezentant na Rzecz. P. BIURO TECHNICZNE i Skład Maszyn

E. cia Goldlust

Łódź, Aleje Kościuski 82, tel 994. 720 2

Nauczyciele - Iki

do gimnazjum żeńskiego na prowincji zechcą złożyć oferty pod „Prowincja” w adm. Głosu 7795-1

Nauczyciele

do wyższych klas gimnazjum

poszukiwani

Oferty pod „Fachowiec” w adm. Głosu. 7796-1

Sprzedż na raty!

towary włókniste, jedwabne, galanterię

„Polrat” Wólczńska 43.

UWAGA: W podwórzu, prawa oficyna, parter.

Do wynajęcia

od 15 września różne frontowe stonowane mieszkania. Ewentualnie reflektanci mogą otrzymać mieszkania na własność na dogodnych warunkach. Oferty dla „M 4” do Głosu. 7791-1

Rutynowany skrzypek

pierwszorzędna siła udziela lekcji **GRY FORTEPIANOWEJ** dla początkujących i zaawansowanych. Zgłosić się: Benedykta 19, mieszkani 18 7797-1

Pensjonat „Słoneczna”

dla dorosłych i młodzieży w Poddebinie pod Tuszynem. Kuchnia wykwintna. Miejscowość leśnista, sucha. Młodzieży zapewniona troskliwa opieka, na życzenie pomoc w naukach, konwersacja francuska. Zamówienia przyjmuje: p. An-sorge, Kilińskiego 100a, m. 10 od 1-oj do 5-oj lub na miejscu willa p. Skorki 7841-1

Ważne dla Pań!

Niniejszym zawiadamiam Sz. Panie, że po długoletniej praktyce w pierwszorzędnych pracowniach otrzymałem pracownię kosmetyczną i pań. Robotę wykonuję starannie, elegancko, według ostatnich francuskich modeli. Ceny umiarkowane. **M. KARPINSKI, Cegielniana 49.** 7779-1

Kierownik

poważnej fabryki wyrobów bawełnianych, rutynowany buchalter-bilansista, dobrze usposobiony między szerszą klientelą Rzeczypospolitej i Rumunii, zmienił posadę. Łaskawe oferty do Głosu sub. „Kierownik” 631-2

Kilka wolnych pokoi

jeszcze jest do wynajęcia w willi „Arkady” w Ciecuchowku około parku, można z utrzymaniem. Blizsze wiadomości w kancelarii W-go rejenta Stefana Korna, w Łodzi, ul. Pomorska 21. 702-2

Progimnazjum Filologiczne Żeńskie

E. Kwal-Bezdewskiej w Łodzi, ul. Gdańska 31.

Egzaminy wstępne do klas półwstępnej, wstępnej, I, II, III i IV rozpoczną się 6 czerwca r. b.

Podania przyjmuje Kancelaria szkoły codziennie od 9-2, 604-3

Pensjonat dla dziewcząt w Zakowicach

Dobra opieka i szworna kuchnia. Na dogodnych warunkach Blizsza wiad.: Nawrot 1 a, m 24 613 2

Uwaga stolarze!

Nowości w rysunkach meblowych poleca **L. Rüttger, Łódź, Szkołna 11. 7438 1**

Pensjonat

T. RUBINSZTAJNOWEJ w Helenówku - Okopy (stacja Łask, willa p. Grupa. Uroczą, sucha i leśnista miejscowość, pokoje słoneczne. Dla młodzieży opieka. Blizsze informacje codziennie do 3 pp. u p. Hanemanowej, Zawadzka № 16, m. 7, lub na miejscu. 655-2

Towarzystwo Akcyjne poszukuje rutynowaną maszynistkę

znającą gruntownie języki polski i niemiecki. Oferty prosimy składać do Adm. „Głosu Polskiego” sub. „Rutynowana Maszynistka”. 571-1

8-kl. Filologiczne Gimnazjum Żeńskie

Marji Hochsteinowej

23 Wólczńska 23

7668-8

Egzaminy wstępne rozpoczną się 8 czerwca o g. 8 p.p.

Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria od 10-12 i 5-7 w.

Dr. med.

Z. Gole

Chor. skórne i weneryczne

godziny przyjmuje od 10 i pół do 11 i pół i od 4 do 8 dnia

cała od 5-6. Wnioskować od 10 do 12 rano.

ul. Andrzeja 3, I piętro. 778-10

Dr. med.

H. Lubicz

Piotrkowska 26

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie sztuczniem słońcem górskim.

Przyjmuje od 11-1 i 5-8. Pania 4-5 513-10

Dr. med.

Adolf Engel

choroby kobiece i akuszerja

Al. 1-go Maja 8, róg Długiej 83.

Przyjmuje od 3 do 7. 900-6

Dr. med.

Henryk Bergson

akuszerja i chor. kobiece.

Dzielna 6.

Od 4-5. 7577-6

Nr. 204 W. U. Z. 29.V 1922 r.

Dr.

Brn. PELTYN

Busko - Willa Słowacki 098-4

Dr. Reichstein

ordynant w Ciecuchowku (dom dawniej Müllera) 946-5

Dr. Langbard

Zawadzka 10

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 8-12 i 5-8 7801-15

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Godz. przyj. 12-1 i od 4-7 w

Piotrkowska 118.

Dr. MARJA

Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)

Godz. przyj. od 5-8 pp

Cegielniana 6

WUZ 22X1-21 7891 6

MEBLE

koszykarskie

poleca się w wielkim wyborze. Piotrkowska 8

Zawadzka i H. T. Kulinert. 697-7

Studentka

poszukuje kondycji Właściwości: Andrzej 7 m. 8 7760-2

Podziękowanie.

Ustawiamy za swój obowiązek podziękować p. J. Rowińskiemu, kierownikowi kursów akademickich, za intensywną i indywidualizowaną pracę nad nauczaniem nas stenografii praktycznej.

Pomimo, że upłynęła dopiero połowa czasu nauki — przekroczyliśmy już zapowiadane minimum 40 słów na minutę, a dzięki dobremu handlowemu tekstom p. prof. Byszewskiego byliśmy w stanie natychmiast objąć pracę korespondentów-stenografów w naszych biurach.

Niechże tak nieprawdopodobnie świetne wyniki sachęją kolegów-handlowców do poprawienia warunków bytu przez zastosowanie stenografii w dotychczasowej pracy.

Felicja Konarska (Piotrkowska 138), Samuel Rozowski (Piotrkowska 92), Anna Polakówna (Hotel Savoy), Felicja Birnbaum (Hotel Savoy), Janina Taubówna (Dzielna 56), E. Kabanowa (Piotrkowska 64), E. Kajzebrówna (Piotrkowska 37), Helena Tenenbaumówna (Wschodnia 45)

Zarząd Oddziału Łódzkiego „Naszej Księgarni” podaje do wiadomości, że

Ogólne Zebranie

pp. akcjonariuszów odbędzie się we wtorek d. 6 czerwca o g. 5-ej w I-ym terminie, a o godz. 6-ej w drugim, w lokalu Związku Nauczycielskiego (Andrzeja 4).

Porządek dzienny:

1. Zarządzenie i wybór Prezydium;
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej;
3. Zatwierdzenie bilansu;
4. Wybór 9 kandydatów do władz Oddziału;
5. Wybór delegatów na Zjazd;
6. Wnioski członków. 641-1

Z dniem 1 sierpnia r. b. lub też wcześniej jest do wynajęcia **sucha piwnica** z elektrycznym oświetleniem w domu moim przy ul. Piotrkowskiej 229 o ogólnej objętości

250 mtr. sześciennych.

Tamże do sprzedania 50 mtr. sześciennych polowych kamieni brukarskich. Otto Jerbe, Piotrkowska № 229. 503-2

Biuralistka-korespondentka

ze znajomością języka angielskiego, biegle pisząca na maszynie pragnie od zaraz zmienić posadę. Łaskawe oferty pod „A. K.” do Adm. „Głosu Polskiego”. 634-1

MASZYNY DO PISANIA

Continental, Mercedes, Underwood Remington itp. Tasmy, kalka, reperacje. **NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO** **ADOLF GOLDBERG, ul. Andrzeja nr. 1.**

Warsztaty TKACKIE

dla lekkich jedwabnych tkanin, gładkie, poszukują. Zgłoszenia: Panska № 73, kantor tkacki. 7897-2

DO NA

inteligentna, lat 32, chrześcijańska, mająca umiarkowane mieszkanie i samodzielną stajnowkę, pragnie poznać kawalera lub wdowca od lat 35 w celu matrymonialnym. Oferty pod „Wdowa” proszę składać do Głosu. Anonimowo do korespondentki.

Bielizna

Najnowsze maszyny elektryczne do haftów, dziergania i ażurków. Wszelkie obstatunki wykonuje się natychmiast. M. Heller, Dzielna 43. 7 94-3

Zor bki i paski paciorkowe i dzietowe tanio do sprzedania. Przyjmuje wszelkie obstatunki. Andrzej 43, m. 13, lewa oficyna.

"ELIBOR"

7702-1

Spół. Akc. Handl.-Przemysłowa **Ł. J. BORKOWSKI**,
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 60, telef. № 173.

Reprezentacja samochodów **"Ford"**
poleca:

Benzyne automobilowā, specjalnā i Olej automobilowy
"Gargoyle Mobil Oil"

Polsko-Rosyjskie Towarzystwo Transp.-Handlowe

"POLROS" ul. Piotrkowska 46

Telef. 10-71.

Sp. z ogr. odp.

komunikuje, że na zasadzie umowy z Wileńskim Towarzystwem Handlowym — Polsko Łotewski Eks-Import — (reprezentację którego objęło na Łódź) przyjmuje ładunki dla dostarczenia drogą lądową pośpieszną i bagażem do

Rygi i Dźwińska

na dogodnych warunkach, po cenach umiarkowanych.

Szybka dostawa terminowa. Cienie, magazynowanie, asekuracja, zaliczenia. Terminowa dostawa eksponatów na Wystawę Ryską w dn. 11-25 czerwca r. b.

Ponadto Towarzystwo przyjmuje ładunki z dostawą terminową na Warszawę, Białystok, Wilno, Lwów, Poznań, Gdańsk, Równo i inne miejscowości w kraju i zagranicą. 709-2

Dziś Premiera!

Casino

Dziś Premiera!

Ostatni program przed zamknięciem teatru do sezonu zimowego. Amerykańskie arcydzieło p. t.

7626-1

Czciciele złota

Sensacyjno-awanturyczny dramat amerykański w 6 aktach, z życia poszukiwaczy złota z 5-cio letnim Franusem Lee w roli głównej.

Wspaniale widoki Kaliforniji.

Początek przedstawień o 8-jej.

TUJA

D-ra Sèguinaud, roślinny płyn bez tłuszczu, usuwa **piegi i plamy**, działa szybko i radykalnie.

Hartowa i detaliczna sprzedaż:

Ludwik Soless i Syn w Łodzi, Piotrkowska 107.

Likiery Wódki

Wina i Miody

renomowanych firm po cenach znizonych poleca

Teodor Wagner

Telef. 591. Piotrkowska № 131. Telef. 591.

Rok założenia 1901.

775-2

2 aparaty spawalne

Szwedzkie aparaty do sprzedania Piotrkowska 85, L. Andrzejak. 7815-3

"Czystość"

Piotrkowska № 44.

Przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres czyszczenia, trzeźwienia i fraterowania posadzek, mycie wystaw i okien, sprzątania biur, mieszkań. Ceny umiarkowane. 529 3

PENSJONAT

C. Berlinerowej Bendzelin.

Jest jeszcze kilka wolnych pokoi. Dla młodzieży opieka i pomoc w naukach. Sienkiewicza 29 m. 8. 7619-1

GIECHOCINEK

Willa ARKADJA Pokoje duże słoneczne obok parku do wynajęcia. Z utrzymaniem i box 7784-1

KUPUJĘ

I płacę najlepiej za brylanty, złoto, perły, szuby sztuczne, dywany i futra

N. Warszawski Piotrkowska 9 lewa of. II piętro.

Ofioszenia drobne

Nauka i wychowanie

(Za wyraz 25 mk.)

angielskiego konwersacji udziela rutynowa nauczycielka N. Cegielińska № 12, m. 4 od 3 do 5 po poł. 755-2-n

Maturzystka udziela lekcji matematyki. Piotrkowska 83, m. 45 od 4-6-jej 7767-1-n

Student udziela lekcji w zakresie szkoły filologicznej i realnej. Cegielińska 2 m. 7, front, III p. 7695-3-n

Student udziela lekcji. Specjalność: polski-matematyka. Al. Kosciuszki № 24 m. 1. 7789-2-n

Kupno i sprzedaż

(Za wyraz 40 mk.)

AAA Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. — Wajnszoh, ul. Benedykta № 19. 910-15-k

Przykazy, powozy, karetki, bryki towarowe, rowozy, resorki, angielskie ebonowa szary sprzedam. Kilińskiego 23. 7787-4-k

Cztery piece do sprzedania w Rudzie Pabjanickiej w dobrym punkcie, frontowy. Cena niską. Wiadomość as miejscem, u Keplera. 7812-1-k

Polwark blisko miasta Łodzi, komunikacja tramwajem, całość 52 murzi, ogród ładny, s budynkami, inwentarzem, sprzedam okazjalnie. Oferty do "Głosu" pod "Polwark". 7802-1-k

Fortepian i pianino w dobrym stanie do sprzedania. Sienkiewicza 29 m. 8, do 12 w południe. 7617-1-k

Okazjal Dobry rower jest do sprzedania, tanio. Malogold, Południowa 18. 630-1-k

Potrzebny aparat fotograficzny malego rozmiaru — o ile możności angielskiej marki. Rożniewski, Anny № 24. 7776-1-k

Pianino okazjalnie sprzedam. Piotrkowska 41 m. 52. 7732-2-k

Pianino sagrażniczne sprzedam. Długa 67, front, I piętro na prawo. 7748-3-k

Wybór sagrażniczych pianin, oraz kasy ogniotrwalé różnej wielkości do sprzedania. Zawadzka 17, Sturm. 426-4-k

2 maszyny do szycia białej i krówecczyzny sprzedam Zamenhofs 27 II m. 21. 22-3-k

2 rowery mało używane sprzedam. Franciszkańska 8 m. 26. 631-2-k

Posady i prace

Poszukiwane.

(Za wyraz 25 mk.)

Inteligentna panienska poszukuje jakiegokolwiek zajęcia kasjerki lub sklepowej. Oferty pod "Sklepowa" do "Głosu". 7687-3-pp

Młodzieniec lat 25, idealnie mobilizowany, średnie wykształcenie, poszukuje posady w sile pomocniczej biur, kancelarii, ewent. na wyjazd w użyciach wojskowych lub policyjnych. Zgłoszenia piśmiennie do Głosu dla "Zdemobilizowanego". 636-2-pp

Panienska z 6 kl. wykształceniem wyjeżdża na wieś do dzieci. Oferty pod "Wyjeżdża". 632-1-pp

poszukuję kondycji do jednego dziecka na wyjazd. Oferty sub "Zdemobilizowanego" składać do "Głosu". 7659-2-pp

Zaofiarowane

(Za wyraz 35 mk.)

Poszukuje panne do 40 lat, młodego chłoncezka. Wiadomość: ul. Cegielińska 87 m. 12, od 9-3. Pożądano świadectwa.

Lokale i mieszkania

(Za wyraz 35 mk.)

Łazienko: 3 ładne pokoje, kuchnia, weranda, ogród, w szałej lesistej okolicy m. Piotrkowa do wynajęcia na całe lato. Blizsze informacje: Cegielińska "Puch", Piotrkowska 67. 7690-3-n

Doniesienia rozmaite

(Za wyraz 35 mk.)

Przyjmuje roboty szuberskie, meryżkowe. Lecka ul. Piotrkowska № 105, lewa ofiyna, statuta wejście. 037-100

Przed 11 czerwca wyjeżdżam do Gdańska i Berlina; przyjmuję zgłoszenia. Radogoszcz, Jagiellońska 6, Zofia Sandomierska. 7805-1-n

Zaobione dokumenty

(Za wyraz 20 mk.)

Aberstein Chłl Major zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi.

Germys Sura zgubiła dowód osobisty, wydany w Tomaszowie. 708-3-z

Guoholcówna Aljoza zgubiła matrykulę, wydaną ze szkoły p. Sienkiewickiej. 7803-1-z

Gundel Jakób zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 7755-3-z

Pieślakowióżefowi skradziono paszport, pułent, wyd. w Wieluniu na sprzedaż drobia i nabiału, oraz inne dokumenty. 7793-5-z

Prileh Sulim, ur. 1896 r. zgubił dowód osobisty, wyd. w Szekocinach. 7646-3-z

Goldin Pinkus zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 7814-3-z

Goldhirs Artur zgubił tymczasowy dowód osobisty i świadectwo urodzenia, wyd. w Łodzi. 804-3-z

Goldstajnowna Gienia zgubiła matrykulę, ucz. 5 kl. szkoły Aba. 11-1-z

Łubliner Bluma zgubiła matrykulę urodzenia, wyd. w Łodzi. 7791-1-z

Łuszcz Tomasz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 809-3-z

Olas Bronisław zgubił dowód osobisty, oraz kartę powołania roczn. 1189. 7736-3-z

Rudnicki Walenty zgubił dowód osobisty, wyd. w gminie Zeromin. 7686-3-z

Szybińska Magdalena zgubiła paszport rosyjski, Kilińskiego 197. 761-3-z

Strykowska Cypra zgubiła dowód osobisty, wyd. w Kutnie. 619-3-z

Wiener Rajza zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 7695-3-z

Wiener Jakób zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 7727-3-z

Zaginst kwit za № 108-5, na imię A. Iekowicz, wyd. z Banku Zachodniego w Łodzi na sumę 185,000 mk. Ostrzegam przed nabyciem. A. Iekowicz. 7677-3-z

Zadać w aptekach, drogeriach i perfumeriach

Redaktor i wydawca **Mieczysław Socha**.

PRENUMERATA

Miesięcznie M. 800.—, kwartalnie M. 2400.—. Za odnośną kopię się M. 10.— miesięcznie. Prenumerata pown poczę miesiąc M. 300. Kwartalnie 900.—, rocznik M. 1500.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA

ZWYCZAJNY 75 mk. za wiersz nieparzysty jednosłowny. NADZWAŻNY: przed tekstem 250 mk., w tekście 200 mk. w tekście 150 mk. za wiersz nieparzysty (str. 5 spacji). NEUROLOGI: 125 mk. za wiersz nieparzysty (str. 5 spacji). Zarządzenie i kadłubowe po zł. 10,000 po tekście. Ogłoszenia zamieszczone obliczają się z 25 procent, zaś firm zgłaszających o 100 procent, chyba że mają. Ogłoszenia w wydawnictwach nieodpłatnie. Wskazywać 25 proc. drożej. Za termin. Czyszczenia ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.